Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-83, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, czwartek, 25 maja 1939 — Nr 143

Proponujemy Węgrom pakt o nieagresji

Przygotowując się do obrony na wypadek ewentualnej agresji Niemiec i licząc się z możliwością wojny, musimy wiedzieć, na czyją pomoc podczas wojny będziemy mogli liczyć, a kto pójdzie przeciw nam. Upewnienie się w tym względzie jest kardynalnym obowiązkiem rządu, na którym spoczywa obowiązek przygotowania obrony... Robią to Niemcy! Dlatego odebrali wolność Czechom, a Słowaczyznę otoczyli „opieką"; na wypadek wojny z Polską chcą mieć możność uderzenia na nią od południa. Dlatego państwom bałtyckim i skandynawskim zaproponowali pakty o nieagresji; nie mogąc liczyć na ich czynne współdziałanie w wojnie, chcą sobie z ich strony zapewnić przynajmniej neutralność.

Niemcy wskazały drogę. Ribbentrop w tym względzie uprzedził polską dyplomację. Toteż najwyższy już czas na podjęcie kroków dyplomatycznych, które by wyjaśniły ostatecznie prawdziwy stosunek niektórych naszych sąsiadów do nas na wypadek wojny.

LUDNOŚĆ CZECH I SŁOWACJI.

Oczywiście nie ma żadnego sensu próbować takich kroków w Pradze, lub w Bratysławie. Bez tego wiemy, że rząd czeski i rząd słowacki staną przeciw Polsce. Ale od rządów tych dwóch krajów odróżniamy masy ludowe. Znaczna część Słowaków, a cały naród czeski będą sympatiami po stronie Polski. To jest najzupełniej pewne i to stanowi dla nas dużą szansę w ewentualnej wojnie z Niemcami... Zwracać się więc trzeba nie do „rządów" w Pradze i Bratysławie, ale do mas czeskich i słowackich. Wielką rolę ma tu do odegrania Polskie Radio, zwłaszcza stacja krakowska i katowicka. Ale wpierw trzeba z Polskiego Radia usunąć tych „znakomitych dyplomatów", którzy w tragicznych dniach Czecho-Słowacji zachłystywali się radością.

Nasza dyplomacja natomiast winna zająć się Budapesztem. Tego się domaga nie tylko nasz interes, ale i honor Polski, do którego p. min. Beck przykłada tak wielką wagę.

WĘGRY JUŻ ZDECYDOWAŁY.

Osobiście sądzę, że stanowisko Węgier na wypadek wojny Niemiec z Polską jest już zadecydowane; państwo to pójdzie pod komendę Niemiec przeciw nam. Dopiero w tych dniach p. premier Teleky w Szeged oświadczył:

„Losy Węgier związaliśmy z losami osi Rzym—Berlin".

Żachnęła się na to spokojna paryska „la Croix"... Jakże to — pytał francuski dziennik — więc przy całej „przyjaźni" dla Polski Węgry są gotowe pójść przeciw niej?

Jest jednak znaczna część opinii w Polsce, która jeszcze się łudzi, że może Węgry zdecydują się pójść z nami. Jest to złudna nadzieja. Z nami Węgry nie pójdą, bo musiałyby broń zwrócić przeciw Włochom i Niemcom. Trzeba dziecinnej naiwności, by w taką możliwość uwierzyć... Ale wystarczyłoby nam, gdyby Węgry zechciały zachować przynajmniej neutralność w przyszłej wojnie polsko-niemieckiej. I w to nie wierzę. Ale to już teraz należy wyjaśnić, by się ustrzec zaskoczenia... wypadkami.

Wyjaśnienie takie jest możliwe!

ZAPROPONUJMY PAKT NIEAGRESJI.

Należy mianowicie wystąpić w Budapeszcie z propozycją zawarcia paktu o nieagresji. Propozycja taka jest całkiem naturalna i narzuca się siłą rzeczy.

Węgry uzyskały wspólną granicę z Polską. Stały się jej sąsiadem. W takich czasach niepewnych i burzliwych każde państwo chce mieć pewność, co go czeka spoza granicy. Węgry mogą być spokojne co do naszych zamiarów. Nie będziemy na nich niczego zdobywać. Ale nie jesteśmy pewni Węgier. Jeśli więc mają panować między tymi dwoma państwami dobre sąsiedzkie stosunki, to — prosta rzecz — należy tym dobrym stosunkom nadać prawną formę. Nie proponujmy im przymierza zaczepno-odpornego, nie marzymy o sojuszu wojskowym, nie chcemy Węgier wciągać do antyniemieckiego bloku. Ale mamy prawo — a w stosunku do państwa polskiego rząd polski ma nawet obowiązek — wystąpić w Budapeszcie z propozycją paktu o nieagresji. Taki pakt by nam wystarczył.

Osobiście nie wierzę w to, by Węgry zgodziły się na zawarcie z Polską takiego paktu. Ale jest w Polsce partia węgrofilów, która wierzy w „przyjaźń" Węgier, która fetuje różne wycieczki węgierskie wśród okrzyków na cześć „bratanka"(!) węgierskiego. Ze względu na nią trzeba niejasny stosunek Węgier wyjaśnić radykalnie. A do tego nadaje się propozycja paktu o nieagresji. Przyciśnięte do muru Węgry, będą musiały powiedzieć otwarcie i szczerze, z kim myślą iść do wojny.

Czy chcemy doprowadzić do tego, by nas Węgry wywiodły w pole, jak nas wywiedli Słowacy?

J. P.

Dojdzie do porozumienia Jugosławii i Rumunii z Węgrami

Białogród, 24. V. (PAT). Według dotychczasowych wiadomości, spotkanie ministra spraw zagranicznych Jugosławii Markowicza z min. Gafencu odbyło się w atmosferze bardzo serdecznej i stało pod znakiem zacieśnienia istniejącej pomiędzy obu państwami przyjaźni i współpracy. Dowodem tego zacieśnienia jest niewątpliwie fakt częstych w ostatnich czasach spotkań obu ministrów. Tematem rozmów by, jak zaznacza dzisiejsza „Polityka" pakt angielsko-turecki oraz aktualna sytuacja na Bałkanach. Jak słychać, rozmowy objęły również sprawę współżycia obu państw z Bułgarią oraz kompleks zagadnień stosunków z Węgrami. Wiadomo jest, że stosunki jugosłowiańsko-bułgarskie od czasu podpisania w r. 1937 paktu wieczystej przyjaźni utrzymywane są na płaszczyźnie przyjaznej. Oficjalne zaś wypowiedzenia mężów stanu Węgier i Rumunii na temat wzajemnych stosunków tych państw w pozytywnych równoczesnych stosunkach jugosłowiańsko-węgierskich stanowiły podstawy do szerokiej dyskusji tak ważnego w życiu basenu dunajskiego zagadnienia, jakim jest problem stosunków Rumunii i Jugosławii z Węgrami.

Propaganda zamiast chleba

Wiedeń, 24. V. (PAT). Władze partyjne przystąpiły obecnie do energicznej działalności agitacyjnej w Wiedniu, która wyrazić się ma zwołaniem całego szeregu publicznych zgromadzeń. — Z tej okazji wygłosił wczoraj wielką mowę nowy kierownik wiedeńskiego oddziału urzędu propagandy Rzeszy — Glass. Oświadczył on, że na całym świecie panuje chaos w przeciwieństwie do zjednoczonych i potężnych Niemiec, co się wyraziło takimi dziełami dotychczas jak Saara, Austria, Sudety, Kłajpeda, linia Zygfryda oraz rozwiązanie zagadnienia środkowo-europejskiego. Wobec takich czynów, zaznaczył Glass, należy się wstydzić, że wiedeńczycy zrzędzą na brak rozmaitych gatunków żywności, niech chcąc zrozumieć konieczności ograniczania się dla wyższych celów politycznych.

—x—

Samoloty niemieckie nad terytorium polskim

Wolsztyn, 24. V. (PAT). Wczoraj o godz. 17-ej ukazały się nad miejscowością Ogra, pow. wolsztyńskiego w odległości 3 klm od granicy, a 7 klm. od Wolsztyna, 4 samoloty niemieckie, z których jeden przymusowo lądował. Samolot ten, dwupłatowiec jednosilnikowy, pochodzenia czeskiego, pilotowany był przez lotnika cywilnego Georga Flacha, lat 27, zamieszkałego w Frankfurcie nad Menem. Pilot wystartował z miejscości Sagan i w drodze do Ehrfurtu zbłądził. Towarzyszące mu trzy samoloty po kilkakrotnym okrążeniu miejsca przymusowego lądowania ich towarzysza odleciały do Niemiec. Tak lotnikiem, jak i samolotem zaopiekowały się władze straży granicznej.

W śledztwie lotnik zeznał, że udawał się do Ehrfurtu w sprawach swego klubu, aby stamtąd przyprowadzić samolot, który miał służyć do celów szybownictwa.

NOWY STATEK POLSKI.

Gdańsk, 24. V. (PAT). W stoczni gdańskiej odbyło się wczoraj poświęcenie i podniesienie polskiej bandery na S. S. „Wigry", najnowszym statku polskiej marynarki handlowej, zakupionym przez Bałtycką Spółkę Okrętową.

Konsul gen. L. N. w Gdańsku złoży sprawozdanie

Genewa, 24. V. (PAT). Agencja Reutera donosi: Komitet gdański postanowił nie wprowadzać obecnie zmiany w stosunkach Gdańska do Ligi Narodów. Postanowiono również domagać się, by komisarz generalny Ligi Narodów Burckhardt powrócił do Genewy i złożył sprawozdanie o obecnej sytuacji.

Albo ustępstwa albo wojna

Warunki Rzymu i Berlina

Berlin, 24. V. (T). Prasa niemiecka ma blicze kameleonowe. Dziś atakuje Francję, jutro Anglię, pojutrze Polskę. Zależy to zapewne od dyrektyw. Dziś np. nic o Polsce się nie pisze. Tak, jakby conajmniej Hitler nie wysuwał żadnych pretensyj do swego wschodniego sąsiada, albo jakby pretensje te były już zaspokojone. Nie ma sensu zastanawiać się dlaczego jest tak, a nie inaczej, jak nie mają sensu wszystkie ataki niemieckie na Polskę. Ostatecznie w Berlinie dość dobrze zdają sobie sprawę, że Polska przestała się przejmować zarówno antypolską kampanią prasy niemieckiej, jak i czczymi pogróżkami.

Zanotować należy dość ciekawy objaw. Dzienniki niemieckie, jak i włoskie (donosimy o tym na innym miejscu: przyp. Red.) nie wiadomo na podstawie jakich mętnych przesłanek, doszły do przekonania, że wystarczyło zawrzeć pakt, aby wysunąć żądania... Dzisiejsze artykuły wstępne prasy niemieckiej są jakby „przygotowaniem artyleryjskim“ do nowych „rewindykacyj“. Na razie jeszcze nie określa się o co dokładnie chodzi, ale zapowiada się już między wierszami:

albo ustępstwa, albo wojna!

O ustępstwach zdaje się nie ma mowy. Nie znaczy to jednak aby miała być z tego koniecznie wojna. Między ustami, a brzegiem pucharu wiele się może wydarzyć.

Rzym marzy o pokoju

zakończonym bezkrwawymi podbojami

Rzym, 24. V. (RA). Prasa włoska przedstawia w dalszym ciągu ogłoszone przymierze między Rzymem i Berlinem, jako fakt zmieniający sytuację europejską, coby wskazywało, że dotychczas nikt z autorów dzisiejszych artykułów wstępnych nie wierzył w tylekroć podkreślaną solidarność osi Rzym — Berlin.

W przeciwieństwie do stanowiska z dnia wczorajszego, dzienniki podkreślają z naciskiem, że pakt ma charakter konsultatywny. P. Gayda, który wczoraj dowodził, że pakt jest zaczepno-odpornym, dziś wycofuje się ze swego stanowiska.

„Przymierze włosko - niemieckie — zapewnia Gayda — stanowi narzędzie pokoju i ma charakter defensywny, podczas gdy brytyjski plan okrążania ma funcję ofensywną — przymierze dąży do utrwalenia pokoju przez współpracę międzynarodową, co powinno bez uciekania się do miecza doprowadzić do

śmiałych rewizyj obecnych niesprawiedliwości, które są nie do tolerowania“.

Następnie wyraziwszy opinię, że blok osi Rzym — Berlin jest o wiele mocniejszy od przeciwników, Gayda zastrzega się jednak, że Rzesza i Włochy nie chcą wojny, lecz oczekują konkretnych propozycyj od mocarstw zachodnich.

„Rewizja i naprawienie niesprawiedliwości w Europie — ciągnie publicysta — dotyczą przede wszystkim Włoch i Niemiec z jednej strony, a Francji i Anglii z drugiej strony. Nie potrzeba zatem żadnych konferencyj międzynarodowych, ani systemów okrążenia, które wystawiają tylko na wielkie niebezpieczeństwo inne państwa całkowicie obce dla przedmiotu sporu“.

Gayda kończy zapewnieniem, że Włochy i Niemcy bez niecierpliwości obserwować będą obecne stanowisko, jakie zajmą Anglia i Francja.

Sfery polityczne Rzymu podkreślają znaczenie ogłoszonego sojuszu dla stosunków włosko-niemieckich. Stosunki te powinny być obecnie łatwiejsze specjalnie w Europie Bałkańskiej. Sfery polityczne zaznaczają, że poza tradycyjną przyjaźnią między państwem włoskim, a państwem węgierskim Rzym nie ma choćby ze względów geograficznych żadnych specjalnych zainteresowań w basenie naddunajskim. Życiowe interesy Włoch koncentrują się natomiast na morzu Śródziemnym, gdzie coraz mocniej usadawia się Anglia i Francja. Stąd wywodzi się zupełny paralelizm rewindykacyj włoskich wobec Francji, oraz kolonialnych roszczeń niemieckich.

Sfery polityczne oczekują wreszcie z większym obecnie optymizmem pokojowego rozwiązania spraw polsko-niemieckich.

W „Gazetta del Popolo“ przeczytać można taką „receptę“ dla Polski.

„Zadaniem i celem Polski nie powinna być obrona z zaciśniętymi zębami tego co posiada, a raczej znalezienie się w bloku państw, które potrzebują swej życiowej przestrzeni. — Problem Gdańska, który w gruncie rzeczy jest jedynym powodem obecnej przykrej sytuacji, czyni z Polaków żołnierzy państw kapitalistycznych, odbierając Polsce jakiekolwiek możliwości rozwojowe“.

Ambasador sowiecki przybył do Warszawy

Warszawa, 24. V. (PAT). We wtorek w godzinach wieczornych przybył z Moskwy do Warszawy nowomianowany ambasador ZSRR p. Mikołaj Szaronow. Na dworcu powitali ambasadora p. o. dyrektora protokółu dyplomatycznego Łubieński oraz charge d'affaires ZSRR p. Listopad wraz z członkami ambasady.

Nie będzie zmian konstytucji

Kopenhaga, 24. V. (PAT) Plebiscyt zarządzony w sprawie zmiany konstytucji dał nast. rezultaty: 966 tys. 37 głosów za zmianą, 85 tys. 401 zaś przeciwko. Zmiana konstytucji nie zostanie więc przeprowadzona, gdyż wymagana większość powinna była wynosić 45 proc. głosujących.

Sienkiewicz — „fałszerzem“

Wiedeń, 24. V. (PAT). „Voelkischer Beobachter“ zamieścił artykuł pióra niejakiego dr Payra pt.: „Sienkiewicz, jako fałszerz historii“. Zarzuca on Sienkiewiczowi, że w „Krzyżakach“ przedstawił Niemców w jak najgorszym świetle, czego nie może zatrzeć nawet kilka figur niemieckich, przedstawionych w dziele tym ze strony pozytywnej. Sienkiewicz jest odzwierciadleniem polskich metod szowinistycznych, zaobserwowanych ostatnio przez Niemcy, co powinno obecnie podnieść wytężoną czujność narodu niemieckiego.

Układ angielsko-sowiecki gotowy

Londyn, 24. V. (P). W dniu dzisiejszym powrócił do Londynu lord Halifax i udał się natychmiast na posiedzenie gabinetu. Według informacyj z kół zbliżonych do rządu można oczekiwać, że na posiedzeniu tym dojdzie do ostatecznych

decyzyj w kwestii rokowań z rządem sowieckim.

Jak wiadomo, rząd angielski postawił w Warszawie i Bukareszcie pewne pytania, dotyczące ustosunkowania się Polski i Rumunii do rokowań angielsko-francusko-sowieckich i odpowiedzi tych rządów będą miały wpływ na dzisiejsze decyzje gabinetu.

Trzeba podkreślić, że sytuację rządu angielskiego, jako negocjanta z Rosją, utrudniła rozpętana agitacja, zarówno w parlamencie, jak i w prasie, za natychmiastowym zawarciem sojuszu z Rosją. Ta ostatnia, oczywiście, skorzystała z nacisku angielskiej opinii publicznej, aby uzyskać maksimum ustępstw ze strony rządu angielskiego. Wydaje się jednak, że faza targów została zamknięta i że nie ma obecnie przeszkód w zawarciu umowy, regulującej współpracę Rosji z mocarstwami zachodnimi, zmierzającą do zorganizowania wspólnego oporu przeciwko napastnikowi.

Angielski „prezent“ dla Niemiec

Warszawa, 24. V. (Tel.). „Kurier Warszawski“ donosi z Londynu: „Cała prasa dzisiejsza omawia krytycznie sprawę olbrzymiej sumy, wynoszącej od 5 do 6 milionów funtów szterlingów w złocie, będącej własnością b. rządu czecho-słowackiego, którą ten ostatni miał na rachunku swoim w Banku rozrachunków międzynarodowych, a która faktycznie zdeponowana była w piwnicach Banku Angielskiego. Jest to suma, nic mająca nic wspólnego z zapasem walut, jaki rząd czecho-słowacki posiadał bezpośrednio na rachunku Banku Angielskiego, ocenianym na 20 milionów funtów funtów szterl. i która została zablokowana przez rząd angielski.

Złoto czecho-słowackie na rachunku w Banku rozrachunków międzynarodowych w Bazylei przelane zostało na rachunek Reichsbanku i wszystko wskazuje na to, że

Bank Angielski zgodził się uznać tę transakcję, wzbogacając tym samym skarb niemiecki o sumę, dochodzącą do 6 milionów funtów szterl. w złocie.

Jest to jeden z tych skandalów międzynarodowych, za który niezależnie od formalnej winy gubernatora Banku Angielskiego, notorycznego w swym nieuleczalnym germanofilstwie Montague Normana, pełną odpowiedzialność ponosi Bank Angielski. Jest po prostu niewiarygodne, aby w roku Pańskim 1939, w którym Anglia rujnuje się, wydając 680 milionów funtów na zbrojenia, obronne przed napadem niemieckim, Bank Angielski robił Niemcom prezent ze złota czecho-słowackiego, gwałcąc w ten sposób prawo, które nie uznało podboju, dokonanego nad Czecho-Słowacją.

Japończycy dążą do zaostrzenia sytuacji

w Kulangsu

Tokio, 24. V. (PAT). Japoński okręt wojenny zarzucił dziś kotwicę w kanale oddzielającym wyspę Kulangsu od prowincji Fukien.

Jak wynika z dotychczasowej taktyki, władze japońskie dążą do przerwania komunikacji i obrotu handlowego pomiędzy koncesją międzynarodową a kontynentem chińskim, nie wyłączając statków płynących pod obcą banderą, które dotychczas nie podlegały blokadzie.

Przerwane wczoraj rozmowy pomiędzy reprezentantami floty angielskiej, francuskiej i amerykańskiej z jednej strony, a japońskiej z drugiej, podjęte zostały dziś z rana.

Już chcą rewidować

Hongkong, 24. V. (PAT). Dowództwo marynarki brytyjskiej w Hongkongu komunikuje, iż japoński kontrtorpedowiec usiłował zatrzymać angielski okręt liniowy „Raupura“ oraz sprawdzić jego papiery. Żądania te spotkały się z energicznym sprzeciwem dowódcy okrętu. Incydent miał miejsce na południowy wschód od wejścia do portu Hongkong.

WOJSKA JAPOŃSKIE PŁYNĄ DO CHIN.

Pekin, 24. V. PAT). W Singtau oraz na półwyspie Szangtungu wylądowały nowe posiłki japońskie w sile około 10 tys. ludzi.

Japonia grozi użyciem siły

Tokio, 24. V. (PAT). Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczył, iż rząd zdecydowany jest użyć siły wojskowej dla zlikwidowania akcji elementów antyjapońskich na terenie koncesji międzynarodowych w Chinach. Rząd japoński stoi na stanowisku, że działalność wspomnianych elementów, jako kierowana rozkazami Kuomintangu, winna być traktowana na równi z akcją wojsk chińskich. Zdaniem rządu japońskiego okoliczność, iż Japonia uczestniczy w zarządzie koncesji międzynarodowych w Chinach, daje jej prawo użycia w razie potrzeby swych wojsk również na terytorium koncesji.

Powódź na Zaolziu

Frysztat, 24. V. (Tel.). Z Łąk donoszą, że Olza wystąpiła z brzegów, zalewając okoliczne pola. Poziom wody na Olzie począł gwałtownie wzrastać, dochodząc do punktu kulminacyjnego koło godz. 16-tej i osiągając poziom 3 m. 90 cm. ponad stan normalny. O gwałtowności powodzi świadczy nadzwyczaj szybkie podnoszenie się poziomu wód, wnoszące ok. 1 m. na godzinę. Wielkie masy wody mając ograniczoną przestrzeń pod mostem w Darkowie, przerwały szosę, łączącą Frysztat z Cieszynem i utworzyły szerokie koryto tuż obok mostu, zalewając sąsiednie ogrody. Komunikacja została przerwana.

—:oOo:—

Za wydalenie 1 Polaka żądają wydalenia 3 Niemców

Wąbrzeźno, 24. V. (Tel.). Tutejsze Powiatowe Towarzystwo Rolnicze podjęło na walnym zjeździe uchwałę, domagającą się wydalenia z granic Rzeczypospolitej uciążliwych obywateli narodowości niemieckiej i to za każdego Polaka, wydalonego z Rzeszy przynajmniej 3 Niemców. Zatrzymany Niemcom majątek w Polsce należy dać w administrację Polakom, wydalonym z Niemiec. Z uwagi na jednostronne zerwanie umowy z r. 1934 należy jak najśpiesznicj wydalić z granic Polski wszystkich optantów niemieckich, którzy niesłusznie korzystają z dobrodziejstw Rzeczypospolitej.

Książki niemieckie usunięto z wystaw w Warszawie

Warszawa, 24. V. (Tel.). Ze wszystkich okien wystawowych warszawskich księgarń znikły książki w języku niemieckim. Usunięto nawet te, które były drukowane poza granicami III Rzeszy. Księgarze uczynili to samorzutnie, licząc się tylko z opinią publiczną.

Odpowiedź premiera Składkowskiego na interpelacje pos. Ratajczaka

Warszawa, 24. V. (Tel. wł.). Do Sejmu nadeszła odpowiedź od p. Premiera na interpelacje posłów Ratajczyka i Koniecznego, który zapytywali, czy rząd byłby skłonny bez dalszej zwłoki zarządzić rewizję nadań obywatelstwa polskiego, dokonanych w r. 1928, a przede wszystkim cofnąć te nadania 600.000 żydów, którzy obywatelstwo otrzymali bez dostatecznej podstawy prawnej, nawet według dotychczas obowiązujących przepisów.

W odpowiedzi p. Premier wskazuje, że znaczenie zagadnienia żydowskiego w Polsce przedstawił w Sejmie kilkakrotnie, ostatnio w odpowiedzi na interpelację posła Skwarczyńskiego. Co do obywatelstwa z r. 1928 p. Premier wyjaśnia, że żydom jak i innym obywatelom, ubiegającym się wówczas o stwierdzenie obywatelstwa w łącznej ilości około 1,600.000 nie nadano obywatelstwa, lecz stwierdzono je po ustaleniu przez władze na podstawie przedstawionych dowodów, iż osoby te odpowiadają warunkom, z którymi je łączy posiadanie obywatelstwa z ustawą z 20 stycznia 1920 r. Ponieważ jednak w ówczesnych stosunkach uwzględniono niejednokrotnie dowody tymczasowe, wymagające zastąpienia ich później innymi, władze w tego rodzaju wypadkach poddają sprawdzeniu stwierdzenie obywatelstwa w ramach istniejących przepisów.

—oOo—

C. O. P. zostanie zelektryfikowany

Warszawa, 24. V. (PAT). Rokowania, prowadzone od pewnego czasu przez ministerstwo przemysłu i handlu w sprawie elektryfikacji C. O. P. zostały pomyślnie zakończone. W dniu dzisiejszym podpisana została z grupą francuską Als-Thom (Belfort) umowa, na zasadzie której zbudowane będą dwie wielkie elektrownie na węglu i na gazie w okolicy Lublina i Starachowic oraz szereg podstacyj, potrzebnych w związku z budową linii wysokiego napięcia.

Towarzystwo Als-Thom zbudowało już przy pomocy licznych firm polskich w ciągu 14 miesięcy elektrownie w Stalowej Woli koło Niska, która kilka dni temu puszczona została w ruch. — Przeprowadzenie wyżej wspomnianej serii prac elektryfikacyjnych nastąpi również w czasie wyjątkowo szybkim, w ciągu kilkunastu miesięcy. Ogólny kosztorys przewidzianych robót przekracza 60 miln. zł.

—oOo—

Niemcy - emigranci wstępują do wojska francuskiego

Strasburg, 24. V. (PAT). Uciekinierzy reńscy, zebrani w lidze francusko-reńskiej, odbyli w Metzu nadzwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem p. Bretz, na którym uchwalili zaciągnąć się do wojska francuskiego na wypadek zatargu zbrojnego. Członkowie Ligi, w myśl tej uchwały, podpisali odpowiednie deklaracje, które przesłali władzom francuskim.

Niemieckie metody

Strasburg, 24. V. (PAT). Nad granicą niemiecko-francuską na wprost Strasburga i okolic, Niemcy zainstalowali pod gołym niebem, potężne megafony, przez które podawali przemówienie gauleitera Buerckla, wygłoszone w Neustadt. — Niektóre urywki z mowy, odnoszące się do Alzacji i Lotaryngii, były kilkakrotnie powtarzane.

—oOo—

Komunikacja lotn. nad Atlantykiem

Nowy Jork, 24. V. (PAT). Wodnosamolot „Lieutenant Viasseau de Paris“ wystartował do Horty, pierwszego etapu drogi powrotnej. Samolot lądować będzie następnie w Lizbonie.

„Importowani gdańszczanie“ prowokują zajścia w Gdańsku

Warszawa, 24. V. (Tel.). Z Gdańska donoszą, że w okolicach Kłodawy w ciągu 2 ostatnich nocy wybito we wsiach szyby w domach Polaków oraz w sklepach polskich. Narodowi socjaliści odbywają po wsiach zebrania, nawołujące do występowania przeciwko Polakom. Ludność miejscowa jednak nie reaguje na te prowokacje. Ogólnie utrzymuje się twierdzenie, że akcja jest prowadzona przez „importowanych gdańszczan“, kierowanych przez powiatowego kierownika partii hitlerowskiej Andreasa. Temu Andreasowi przypisuje się również sprowokowanie napadu na dom polskich urzędników celnych, gdyż stale i publicznie nawoływał do usunięcia Polaków z Kłodawy.

Jak donosi korespondent „Wieczoru Warszawskiego“ tenże Andreas podczas wczorajszej manifestacji w Nowym Dworze wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że za mord w Kłodawie powinno się odpowiedzieć zlinczowaniem wszystkich sprawców tego mordu, jednak gdańszczanie są cierpliwi i czekają na decyzję Fuechrera.

Do Kłodawy przybył ostatnio generalny konsul W. Brytanii i oglądał zniszczony budynek polskiego inspektoratu celnego.

Powody katastrofy w Gdańsku

Warszawa, 24. V. (Tel. wł.). W związku z katastrofą kolejową, jaka miała miejsce 18 maja na stacji Gdańsk Główny, Ministerstwo Komunikacji po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń stwierdziło, że katastrofa spowodowana została nadmierną szybkością pociągu. Zegar kontrolujący szybkość wskazywał 76 km/godz., zamiast obowiązującej na tym odcinku szybkości 40 km/godz.

Obsługa parowozu: maszynista Liszaj i jego pomocnik Wilczek znajdują się obecnie w szpitalu w Gdańsku i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Także nikt z pasażerów nie doznał poważnych obrażeń, co należy zawdzięczać stalowej konstrukcji wagonów kolejowych polskiego wyrobu, które całkowicie zdały egzamin. Straty materialne P. K. P. wynoszą około 200.000 zł.

„Błękitny Piotruś“ wygrał derby

Londyn, 24. V. (PAT). Na torze wyścigowym w Empson rozegrano dziś przy sprzyjającej pogodzie doroczne derby angielskie. Pierwszy przyszedł na metę ogier „Blue Peter“ ze stajni lorda Roseberry, wyprzedzając o 4 długości „Foxcub“ i o 7 długości „Alipolis“ ze stajni lorda Derby. Zwycięzca przyszedł w czasie 2 min. i 36 sek. Za zwycięzcę wypłacono 7:1, za Foxcub 100:6, za Heliopolis 100:9. Tegoroczne Derby zgromadziły około 500 tys. widzów.

Król i królowa gośćmi Indian

Fort Williams, 24. V. (PAT). Królewska para brytyjska była tu wczoraj wieczorem witana przez autentycznych Indian szczepu Ojibwa, przybranych w skóry zwierzęce z orlemi piórami na głowach. O godz. 23.30 czasu miejscowego król i królowa wyjechali do Winnipeg, gdzie przybyli dziś wcześnie rano.

Giełda warszawska

Warszawa, 24. V. (Tel. wł.). Notowania giełdy warszawskiej w dniu 24. V. **Dewizy:** Belgia 90.70, Amsterdam 286.25, Kopenhaga 111.25, Londyn 24.89, N. Jork 5.31 1/8, N. Jork kabel 5.31 5/8, Oslo 125.20, Paryż 14.10, Sztokholm 128.50, Zurych 120, Mediolan 27.98.

Akcje: Bank Polski 110, Cukier 34.75, Lilpop 87.88, Modrzejów 19, Ostrowiec 76, Starachowice 53, Haberbusch 59, Żyrardów 50.

Pożyczki: 4½% wewnętrzna 60½, 3% inwest. I em. 79, ser. 82, II em. 80, ser. 83, 5% konwersyjna 62, setki, 4% konsolidacyjna 61½.

Kto wygrał na loterii

Warszawa, 24. V. (Tel. wł.). Dziś, w 14 dniu ciągnienia 44 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, następujące większe wygrane padły na numery losów:

1 i 2 ciągnienie:
25.000 zł — 112.001.
10.000 zł — 13.653, 130.300.
5.000 zł — 1204, 7460, 119.119, 130.512.
2.500 zł — 19.117, 22.652, 34.549, 39.020, 75.202 92.404, 94.834, 96.205, 104.562, 108.216, 122.782, 135.368, 138.662, 140.849, 161.585.
2.000 zł — 11.127 24.281, 24.688, 29.870, 46.930 49.162, 54.394, 58.030, 70.744, 78.190, 83.854, 132.521, 138.074, 158.957.

3 i 4 ciągnienie:
50.000 zł — 34.575, 132.610.
20.000 zł — 63.496.
15.000 — 37.023.
10.000 zł — 189, 358, 103.858.
5.000 zł — 8142, 12.895, 26.481, 71.005, 72.366 107.720, 112.637, 122.958, 142.524, 152.047.
2.500 zł — 25.597, 45.613, 55.063, 57.844, 68.608, 76.657, 88.921, 106.746, 119.433, 127.559, 138.817, 144.0767, 146.865.
2.000 zł — 136, 17.270, 39.990, 44.229, 46.562, 58.618, 58.714, 75.720, 86.441, 90.659, 90.703, 101.857 137.786, 144.722, 148.708, 153.051, 163.485.

POMYŚLNY PRZEBIEG LOTÓW.

Marsylia, 24. V. (PAT). Wodnopłatowiec Panamerica Airways „Yankee Clipper“, który wystartował dziś rano z Southampton, rozpoczynając lot powrotny do Nowego Jorku, wodował o godz. 14 w porcie lotniczym Marignane pod Marsylią.

Wodnopłatowiec francuski „Lieutenant de Vaisseau Paris“, znajdujący się w drodze do Europy, o godz. 11.20 przybył szczęśliwie do m. Horta na wyspach Azorskich.

„YANKEE CLIPPER“ POWRACA DO AMERYKI

Londyn, 24. V. (PAT). Wodnopłatowiec „Yankee Clipper“ wystartował dziś o godz. 9 z Southampton do Marsylii.

Ulewne deszcze spowodowały wylew rzek

Prawie cała połać południowo-zachodniej Polski zagrożona jest powodzią. Nad powiatem olkuskim przeszła gwałtowna nawałnica deszczowa, połączona z gradem, wyrządzając poważne szkody. Niżej położone pola uprawne uległy w wielu miejscach zamuleniu. We wsiach Rodaki, Ryczów i Chechło gminy Ogrodzieniec plony zostały zniszczone w 80 procentach. Na szosie Olkusz—Klucze—Ogrodzieniec wezbrane wody rzeczki Ryczówek zerwały dwa mosty oraz kilka mostów na drogach gminnych. Obok papierni „Klucze" szosa została całkowicie podmyta w dwu miejscach na przestrzeni ok. 200 metrów, skutkiem czego komunikacja z Olkusza do Ogrodzieńca została przerwana. Wezbrane wody wdarły się również na teren fabryki papierni „Klucze", podmywając niektóre urządzenia, jednak wszczęta natychmiast energiczna akcja ratunkowa wstrzymała dalsze wdzieranie się wody.

Wisła wystąpiła z brzegów

Wskutek silnych opadów atmosferycznych w ostatnich dniach Wisła wystąpiła z brzegów na terenie powiatu chrzanowskiego. W Gorzowie zagrożonych jest 12 domów, w Potoku 14, w Gromcu zalanych zostało 29 domów, zagrożonych jest około 80, w Żarkach zagrożone są 3 domy, w Mętkowie 3, w Podlężu 5. Bardzo duże przestrzenie pól uprawnych, łąk i pastwisk, są zalane. Ucierpiały b. poważnie sady i ogrody warzywne.

Raba gwałtownie przybiera

Z powodu ulewnych deszczów woda na rzece Rabie podniosła się o 30 cm. ponad stan alarmowy. Również dopływy Raby, potoki: Trzemeśnianka, Bysinka, Lubienka, Krzeczonówka, Głogoczówka i Krzyworzeka wystąpiły z brzegów, zalewając okoliczne pola i niszcząc plony.

W Gdowie potok Ruda zalał około 25 domów. Szkody wyrządzone wylewem Raby i jej dopływów są b. znaczne. Sytuację pogarsza fakt, że deszcz pada w dalszym ciągu.

W pow. bocheńskim zalane pola uprawne

Skutkiem ulewnych deszczów wezbrały nagle wody rzek Raby i Stradomki w powiecie bocheńskim. Rzeki te częściowo wystąpiły z brzegów, zalewając niżej położone pola uprawne. W Grabiu koło Łapanowa rzeka Stradomka zalała drogę powiatową na przestrzeni ok. 100 metrów, zaś w Łapanowie drogę wojewódzką Gdów—Łapanów—Zakliczyn na przestrzeni 50 metrów. W Bochni wystąpił z brzegów potok Babica, zalewając ok. 200 hektarów gruntów uprawnych.

Na skutek ciągłych opadów w godzinach popołudniowych stan Wisły pod Goczałkowicami (pow. pszczyński) wynosił 3,50 m. ponad stan normalny. W miejscowościach Mieczna i Góra, Wisła wystąpiła z brzegów, zrywając miejscowy most. Wskutek tego przerwana została komunikacja między Pszczyną a Oświęcimiem. Również wystąpiły z brzegów rzeki Gostyń i Korzeniec. Wody zalały przybrzeżne pola i łąki. Osiedlom ludzkim na razie niebezpieczeństwo nie zagraża.

Wiadomości z kraju

Uniwersyteckie Wykłady dla Duchowieństwa

Zwyczajem lat poprzednich, w dniach 3—5 lipca b. r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbędą się Uniwersyteckie Wykłady dla Duchowieństwa całej Polski. Tematem wykładów będzie **aktualne zagadnienie rasizmu.** Szczegółowe tytuły wykładów są następujące: Rasy ludzkie ze stanowiska przyrodniczego; Jedność rodzaju ludzkiego i różnorodność ras; Metafizyczne podstawy rasizmu; Krew i rasa jako źródło duchowych i moralnych wartości; Powszechność religii i katolicyzmu a czystość i różnorodność rasowa; Teorie religijne rasizmu; Czystość rasy jako miara wartości moralnych i cel wychowania; Instynkt rasowy jako źródło i miara porządku prawnego w państwie; Rasistowskie ustawodawstwo małżeńskie; Eugenika i populacyjna polityka rasizmu; Semickość i chrystologiczny charakter Starego Testamentu; św. Paweł a zagadnienie rasowe żydowskie; Stosunek (prawny) Kościoła do żydów w ciągu dziejów; Rasizm żydowski.

Wykładowcami będą profesorowie uniwersytetów: lubelskiego (**ks. Kruszyński, ks. Pastuszka, ks. Kalwa, ks. Goliński i p. Czuma**), lwowskiego (**ks. Szydelski, ks. Stepa, ks. Rosiński i p. Halban**) i lubelskiego Wyższego Seminarium Duchownego (**ks. Biskup Goral, ks. Stopniak, ks. Wilczyński**).

Koszta wykładów, mieszkania i utrzymania wyniosą 5 zł dziennie. Bezpośrednio po zakończeniu wykładów odbędą się rekolekcje dla duchowieństwa.

Komitet Wykładów prosi o wczesne nadsyłanie zgłoszeń pod adresem: Lublin, Uniwersytet, Wykłady dla Duchowieństwa — z zaznaczeniem udziału na wykładach i rekolekcjach lub tylko na wykładach.

Prowokator niemiecki wybijał Niemcom szyby

W ostatnich czasach na terenie powiatu wąbrzeskiego miały miejsce wypadki wybijania szyb, przewracania płotów itd. w domach i zagrodach obywateli polskich narodowości niemieckiej. Na skutek dochodzeń policji aresztowano 20-letniego **Kurta Zilta**, syna optanta niemieckiego z Łopatek pow. wąbrzeskiego. W trakcie dochodzenia Kurt Zilt przyznał się, że namawiał do wybijania szyb u Niemców. Charakterystycznym jest, że w ubiegłym roku Zilt skazany został przez sąd na **100 zł grzywny za lżenie narodu polskiego.** Jak z powyższego wynika, prowokacje młodego Niemca miały na celu stworzenie pozorów ciężkiego położenia Niemców w Polsce. Wszystkie wypadki wybicia szyb miały miejsce w takich punktach osiedli powiatu wąbrzeskiego, przez które prowadzą drogi specjalnie ożywione.

Stolica uczci pamięć śp. ks. kapelana Skorupki

W dniu 4 czerwca odsłonięty będzie w Ossowie pod Warszawą pomnik, wzniesiony ku czci bohaterskiego kapelana obecnego pułku piechoty „Legii Akademickiej" ks. Ignacego Skorupki, który poległ 14 sierpnia 1920 r. w walce z bolszewikami. Tego również dnia nastąpi uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budynek szkoły im. ks. Skorupki.

Proces o blokadę akademicką we Lwowie

W Sądzie Okr. we Lwowie rozpoczął się proces akademicki, będący epilogiem głośnych awantur na uniwersytecie po rewizji i aresztowaniach w Domu Medyków. Na ławie oskarżonych zasiadło 6 akademików. Akt oskarżenia zarzuca im zorganizowanie nielegalnego wiecu akademickiego, okupację i blokadę gmachu uniwersytetu oraz udział w awanturach. **Student Pawliszak** ponad to oskarżony jest o zachwalanie metody przemocy i gwałtu dla osiągnięcia zmiany ustroju.

Młodzież akademicka na Jasnej Górze

W niedzielę dn. 21 bm. do Częstochowy przybyła doroczna pielgrzymka młodzieży akademickiej ze wszystkich miast uniwersyteckich w Polsce. Najliczniejszą była pielgrzymka z Warszawy, licząca około 2 tysiące osób. **Ogółem w pielgrzymce tegorocznej wzięło udział przeszło 3 tysiące młodzieży akademickiej.**

O godz. 10 rano po powitaniu przybyłych przez o. przeora Norberta Motylewskiego, uroczystą Mszę św. przed Szczytem na Jasnej Górze odprawił **Ks. Biskup Antoni Szlagowski**, dożywotni opiekun młodzieży akademickiej. **Kazanie wygłosił ks. prał. Jachimowski** z Warszawy. Rotę ślubowania odczytał **o. Przybylski Z. K. z Poznania**, młodzież zaś zgromadzona na placu ze swymi sztandarami powtarzała słowa, odmawianego co roku pamiątkowego ślubowania. W czasie nabożeństwa przed Szczytem na wiecznym miejscu umieszczone było votum, ofiarowane przed trzema laty przez akademicką pielgrzymkę ogólnopolską. Po Mszy św. odśpiewano „Bogurodzicę" i „Boże coś Polskę".

Po południu również przed ołtarzem na Szczycie odbyło się nabożeństwo majowe, po czym młodzież odjechała pociągami z Częstochowy.

67 ludzi uwięzionych na dnie morza

Koło Portsmouth w stanie New Hampshire Ameryki półn. w czasie ćwiczeń amerykańska **łódź podwodna „Squalis"** zanurzyła się i w ciągu szeregu godzin nie ukazała się na powierzchni morza. Zarządzone natychmiast poszukiwania doprowadziły do stwierdzenia położenia łodzi. Jak się okazuje, **łódź leży na dnie na głębokości 70 metr**, w odległości 8 km. na południowo-wschód od wyspy Sholas. **W łodzi znajduje się 62 ludzi załogi, 4 urzędników stoczni oraz przedstawiciel zarządu stoczni, która budowała łódź podwodną.** W czasie akcji ratunkowej łódź podwodna „Sculpin" zdołała nawiązać łączność radiotelegraficzną z łodzią „Squalis", która zawiadomiła, **że w czasie zanurzania jeden z wentyli nie był zamknięty, wskutek czego woda zalała przedział załogi i kabinę maszynową.** Zatopiona łódź podwodna dawała sygnały czerwonymi bombami dymowymi i wyrzuciła boję. Z pomocą spieszy na miejsce wypadku okręt-baza „Falcon". Łódź podwodna „Squalis" spuszczona była na wodę we wrześniu roku ub.

We wtorek w późnych godzinach wieczornych wyruszyły na miejsce katastrofy łodzi podwodnej „Squalis" krążownik „Brocklyn" i dwa wodnosamoloty. Oczekiwane jest również przybycie statku „Falcon", na którego pokładzie znajduje się ekipa nurków. Komunikat donosi wreszcie, iż w ciągu nocy udało się przy pomocy aparatów detektorowych, znajdujących się na pokładach statków, stojących na kotwicach w pobliżu miejsca katastrofy, odebrać wiadomość od załogi łodzi podwodnej. Wiadomość ta brzmiała: **„Znajdujemy się w warunkach zadawalających, lecz cierpimy bardzo z powodu zimna".**

I. Km. 653/37 i inne.

Obwieszczenie

o pierwszej licytacji nieruchomości lwh. 1475 ks. gr. gm. kat. Strusina, stanowiącej własność Ireny Sadowskiej.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru I-go, urzędujący w Tarnowie, przy ul. Szopena pod Nr. 4, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 22 czerwca 1939 r. od godziny 10-tej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie, Nr. 118, III. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 1475 ks. gr. gm. kat. Strusina, składającej się z parceli gruntowej, na której stoi drewniany dom mieszkalny z mansardą kryty dachówką, z instalacją elektryczną i częściowo wodociągową, szopa z desek b. prymitywna. Cała realność ogrodzona jest parkanem mocno zniszczonym, położonej w Tarnowie, ul. Fredry 15, powiecie Tarnów, województwie Krakowskim, obejmującej powierzchni 353 m. kw., która stanowi własność Ireny Władysławy Sadowskiej.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 8.634. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty zł 6.475 gr 50.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 863 gr 40. albo w takich papierach wartościowych bądź bądź książeczkach wkładk. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszechnie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Dnia 15 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Tadeusz Jurand - Zajtz.

Wspomagajmy Katolicki Uniwersytet Lubelski

Katolicki Uniwersytet Lubelski jest jedyną w Polsce szkołą akademicką, opartą wyraźnie o światopogląd katolicki, posiadającą pełne prawa państwowych szkół akademickich. Inicjatywę stworzenia katolickiej wyższej uczelni w Polsce powziął ks. dr Idzi Radziszewski. Projekt założenia uniwersytetu zaaprobowała konferencja Episkopatu Polski ,odbyta w dn. 27 lipca 1918 roku pod przewodnictwem Wizytatora Apostolskiego msgr. Achillesa Rattiego, późniejszego Ojca św. Piusa XI. Dzięki wysiłkom ks. Biskupa Mariana Fulmana i śp. ks. dra Radziszewskiego w dn. 9 grudnia 1918 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Stolica Apostolska ogłosiła akt erekcyjny uniwersytetu dnia 25 lipca 1920 r. Dzięki przychylności władz wojskowych w 1921 r. uniwersytet, mieszczący się dotąd w budynku lubelskiego seminarium duchownego, uzyskał kompleks gmachów poklasztornych, zajmowany wtedy przez szpital wojskowy. Przebudowy i dostosowania budynków do potrzeb uniwersytetu dokonano według planów p. Lelewicza, prof. Politechniki warszawskiej. Rektorami Uniwersytetu kolejno byli: twórca ś. p. ks. dr Idzi Radziszewski (1918—1922), O. Jacek Woroniecki (1922—1924), ks. Biskup Sokołowski (1924—1925), ks. dr J. Kruszyński (1925—1933) i od 1933 r. do chwili obecnej — ks. dr Antoni Szymański.

Dwudziestoletni przeszło okres istnienia Uniwersytetu wykazał wybitną działalność tej szkoły na polu pedagogicznym i naukowym. Lublin, jako miasto uniwersyteckie, stał się ośrodkiem promieniowania katolickiej i polskiej kultury na południowo-wschodnie kresy państwa polskiego.

Katolicki Uniwersytet Lubelski posiada cztery wydziały: **teologiczny, prawa kanonicznego, prawa i nauk społeczno-ekonomicznych oraz nauk humanistycznych.** W roku akademickim 1937-38 kolegium nauczycielskie składało się z 68 osób, w tym profesorów honorowych 2, zwyczajnych i nadzwyczajnych 31, zastępców 10, prowadzących wykłady zlecone 1, lektorów 5, asystentów starszych 11, młodszych 7.

Katolicki Uniwersytet Lubelski, mocą ustawy z dn. 15 marca 1933 roku został zaliczony do wyższych szkół akademickich z prawem nadawania stopnia magistra, zaś ustawą z dnia 9 kwietnia 1938 r. uzyskał pełne prawa państwowe szkół akademickich z prawem udzielania stopni doktorskich i przeprowadzania habilitacji.

Przy Uniwersytecie istnieje **kościół akademicki, biblioteka główna oraz biblioteki seminaryjne.** Działalność naukowa przy Uniwersytecie rozwija się w Towarzystwie Naukowym K. U. L., Towarzystwie Wiedzy Chrześcijańskiej, Komisji Naukowej Badań Ziem Wschodnich, społeczna zaś w Komisji Wiejskiej Rady Społecznej przy Prymasie Polski oraz w Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej.

W roku akademickim 1937-38 **liczba słuchaczy** wynosiła 1400, w tym na teologii 8, na wydziale kanonicznym 22, na prawie i ekonomii 1103, na humanistyce 267. **Młodzież studencka skupia się** w licznych organizacjach religijnych, kołach naukowych, stowarzyszeniach samopomocy i ideowo-wychowawczych. **Bratnia Pomoc K. U. L. prowadzi dom dla akademików i akademiczek oraz kuchnię studencką.**

Ponieważ Katolicki Uniwersytet Lubelski utrzymuje się z ofiar Episkopatu i społeczeństwa polskiego, wzorem lat ubiegłych **w dn. 12—30 czerwca b. r. odbędzie się na terenie całej Polski zbiórka publiczna na K. U. L., zaś w dn. 18 czerwca — „Dzień uniwersytecki",** gdzie oprócz innych przedsięwzięć propagandowych urządzona zostanie składka w kościołach.

ECHA

PIĘKNE SŁOWA.

„Japoński premier Hiranuma powrócił z krótkiej wycieczki nad morze i zakomunikował członkom rady stanu decyzję rządu w sprawie życzliwej neutralności wobec Niemiec i Włoch",

Styl dyplomatyczny
jest bardzo zawiły
i nie raz piękne słowa
treść niemiłą kryły.

„Życzliwa neutralność
bardzo ładne słowa,
ale nie wiadomo
co się za nie chowa!

(„Goniec Warsz."). Kmicic.

Z MONOLOGÓW P. GOEBBELSA.

„Tylko propaganda
Tak prawdę nakręca,
Że tam była Wanda,
Co nie chciała Niemca...
Nieścisłość w legendzie,
Bardzo martwi mnie ta,
Od dziś niechaj będzie
Nie Wanda, lecz Greta...
No i to nieściśle
W treści całej sprawy,
Że skoczyła w Wisłę,
A nie do Wełtawy...
Tak niech już zostawią,
Więcej zmian nie będzie,
Z Gretą i Wełtawą
Piękniej jest w legendzie...
Chyba tylko się ta
Zmiana jeszcze przyda,
Że to była Greta
Co nie chciała żyda..."

(„Kurier Warsz.").

Z szerokiego świata

KRÓLOWA WILHELMINA HOLENDERSKA PRZYBYŁA DO BRUKSELI. Królowej towarzyszy minister Patijn. Na dworcu król Leopold powitał przybywającą królowę, a oddziały wojska oddały honory należne panującym. Baterie dział ustawione w pobliżu, oddały salut 51 strzałów. Wśród ogromnego entuzjazmu tłumów królowa Wilhelmina i król Leopold przejechali ulicami miasta do pałacu. Przewodniczący obu izb ustawodawczych, wysocy dygnitarze dworscy i rządowi, przedstawieni zostali królowej w pałacu królewskim. Wkrótce potem odbyło się przyjęcie, na którym obecni byli członkowie placówek dyplomatycznych w Brukseli.

ANGIELSKA KRÓLOWA MARY MIAŁA WYPADEK SAMOCHODOWY. Samochód królowej-matki zderzył się na ulicy Londynu z innym wozem jadącym z dużą szybkością. Na skutek zderzenia samochód dworski przewrócił się, królowa jednak nie doznała, poza lekkim wstrząsem, żadnych obrażeń.

NA PRZEDMIEŚCIU BERLINA, W BUCHHOLTZ, NASTĄPIŁA EKSPLOZJA w fabryce sprzętu przeciwpożarowego. Dwie osoby zostały zabite, a dwie ranne. Straty znaczne.

W CZASIE BURZY, JAKA SZALAŁA W ZATOCE BISKAJSKIEJ, zatonął w pobliżu portu w Santander duży kuter rybacki z całą załogą 49 ludzi. Zatonęła również wraz z 15 ludźmi łódź ratunkowa, która pospieszyła na ratunek kutra.

LINIA SIEGFRIEDA ZALANA WODĄ. Na skutek wylewu Renu, wysunięte naprzód fortyfikacje niemieckie linii Siegfrieda, znajdujące się na prawym brzegu rzeki, zostały częściowo zalane i musiały być ewakuowane. Po stronie francuskiej woda nie dosięgła fortyfikacyj, które zostały wybudowane na wyższym poziomie, niż fortyfikacje niemieckie.

PIERWSZY WYROK O „SABOTAŻ" W NIEMCZECH. Przez sąd berliński skazany został na 3 miesiące więzienia pewien mechanik, lat 25, zatrudniony w przedsiębiorstwie, wykonującym zamówienia na rachunek skarbu państwa. Przestępstwo mechanika polegało na tym, że był on kilkakrotnie nieobecny przy pracy bez podania usprawiedliwiającego powodu, a w jednym wypadku odmówił wykonania powierzonej mu pracy. Sąd dopatrzył się w zachowaniu się mechanika sabotażu i wymierzył karę dość wysoką, nie uznając żadnych okoliczności łagodzących.

Amerykańska czechosłowacka rada narodowa do Polaków

Z okazji manifestacji polskich, jakie odbyły się w Chicago w Humboldt Parku przy udziale wielotysięcznych tłumów, otrzymał Jan Romaszkiewicz, prezes Związku Narodowego Polskiego następujący telegram:

„Czechosłowacka rada narodowa w Ameryce, skupiająca olbrzymią większość obywateli amerykańskich czeskiego i słowackiego pochodzenia, wita serdecznie polską manifestację w parku Humboldta. Składa Panu gratulacje i życzy sukcesu Polakom w każdej sprawie, jaką podejmują i podejmą w przyszłości dla obrony amerykańskiej demokracji **i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, obecnie zagrożonej przez agresję nazistowską.** My rozumiemy najlepiej co znaczy opresja nazistowska i mamy nadzieję, iż nasi bracia Polacy zostaną ocaleni od tej przykrości i cierpienia. — Mamy nadzieję, że lud polski odniesie pełny triumf w tej walce z szalonym napastnikiem i ciemiężycielem. — Zwycięstwo Polaków będzie zwycięstwem całej Europy. Z tej przyczyny jesteśmy z wami całym sercem i gotowi do współpracy z wami zarówno za waszą jak za naszą wolność".

Depeszę podpisali: J. Zmrhal, prezes i Józef Martinek, sekretarz egzekutywy.

Komisja Kardynałów w sprawie włoskiej Akcji Katol.

Komisja Kardynałów do spraw włoskiej Akcji Katolickiej odbyła swe pierwsze posiedzenie w Rzymie i ogłosiła komunikat oficjalny, w którym **wyraża serdeczną wdzięczność Ojcu św.** za okazane zaufanie i powołanie komisji do kierownictwa włoską Akcją Katolicką. Komisja zapewnia imieniem episkopatu włoskiego, że duchowieństwo nadal włączać będzie Akcję Katolicką do świętych obowiązków pasterskich i skierowuje pod adresem członków Akcji Katolickiej słowa uznania, pochwały i zachęty. Komunikat wyraża dalej pewność, że polityczne władze świeckie, opierając się zarówno na treści artykułu 43 konkordatu oraz uczniów z września 1931 r., jak i na zaufaniu, które episkopat włoski potrafił sobie zasłużyć także przy okazjach trudnych dla ojczyzny, **zawsze będą uznawały, że Akcja Katolicka, dążąc do wyższych celów duchowych, religijnych i moralnych, jest korzyścią zarówno dla Kościoła jak i dla państwa, a w członkach Akcji Katolickiej widzieć będą tylko dobrych obywateli, którzy, zdyscyplinowani w wyznawaniu swej wiary religijnej i w posłuszeństwie** dla episkopatu, stanowią także silną warownię sumiennej i wiernej dyscypliny świeckiej. W dalszym ciągu Komisja Kardynałów zatwierdza plan prac przygotowywanych dla Akcji Katolickiej przez biskupów diecezjalnych na zbliżający się okres letni i jesienny i oświadcza, że wszyscy **powinni nadal pracować w dziedzinach im dotychczas wyznaczonych.** Komisja zastrzega sobie możliwość przeprowadzenia pewnych zmian w strukturze i statutach włoskiej Akcji Katolickiej, mianowicie takich modyfikacyj, które uznane będą za pożyteczne, by bardziej obfitymi były owoce apostolstwa świeckich katolików, które jednak w niczym nie dotkną istoty Akcji Katolickiej i przez członków tej organizacji przyjęte będą z przykładnym posłuszeństwem.

Nowiny katolickie

KRUCYFIKSY POWRACAJĄ UROCZYŚCIE DO SZKÓŁ HISZPAŃSKICH.

W ostatnich dniach we wszystkich szkołach Barcelony uroczyście umieszczono znów na dawnym miejscu krucyfiksy, zerwane przez wrogów religii i Kościoła. Przed zawieszeniem krucyfiksów w szkołach zostały one przy licznym udziale wiernych, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, dzieci szkolnych, duchowieństwa itd. poświęcone w miejscowej katedrze. W niektórych szkołach sam biskup Barcelony zawiesił symbol Męki Pańskiej na honorowym miejscu w salach rekreacyjnych i klasach. Podobnie powrócił krucyfiks na dawne miejsce w wyższych uczelniach barcelońskich.

Z ufnością patrzymy w przyszłość

Nie „wojna nerwów“ lecz „próba charakterów“

Dla obecnego stanu stosunków politycznych, który się nie daje określić żadnym z tych dwóch przeciwstawnych wyrazów: wojna i pokój, poczęto coraz częściej używać zwrotu: „wojna nerwów“. Nie oddaje on jednak dosyć dokładnie całości zjawiska, dla którego pełniejszym wydaje się określenie: „próba charakterów“. Stan bowiem obecny — stan bez poczucia bezpieczeństwa i bez podniety hazardu walki — poddaje ciężkiej próbie nie tylko wytrzymałość samych nerwów, ale też cały splot przejawów życia zbiorowego, wszystkie siły duchowe i fizyczne, wszystkie imponderabilia i ponderabilia, stanowiące o charakterze poszczególnych narodów.

HART NARODU POLSKIEGO.

Z całym obiektywizmem stwierdzić możemy, że w obecnej generalnej próbie charakterów wykazujemy hart dużej miary, niemniejszej, niż inne narody, których byt państwowy nie był przerwany, które więc od wielu pokoleń mogły gromadzić bez przeszkód zasoby intelektualne i materialne.

Konstatujemy ten fakt nie dla próżnej chwalby, ale dla podkreślenia bezspornego już dzisiaj przeobrażenia, jakie się dokonało w naszym narodzie — przeobrażenia głębokiego w całym narodzie, we wszystkich jego warstwach. Od czasów przedrozbiorowych odbyliśmy w procesie dojrzewania narodu olbrzymią ewolucję: Rzeczpospolita Polska stała się już istotnie rzeczą pospolitą — wspólnym dobrem wszystkich obywateli.

I już nie stoi Polska „nierządem“ — nieładem i swawolą, które ją przywiodły do upadku, ale stoi dziś właśnie „rządem“ — ładem i karnością, które ją z dniem każdym umacniają i utrwalają.

Złożyło się na ten proces ewolucyjny wiele czynników, z nich dwa decydujące i dominujące: doświadczenia nabyte w latach niewoli i promienie życiodajne słońca odzyskanej wolności, pod których działaniem siły nasze wzrastają, dojrzewają umysły i wola krzepnie.

Doświadczenia niewoli mamy szczęśliwie poza sobą. Kosztowały nas one drogo; zapłaciliśmy za nie krwią, cierpieniem, upokorzeniem, zatrzymaniem normalnego rozwoju życia. Ale też dały nam onę bezcenny nabytek: głębokie odczucie i wyraźną świadomość, że wolność jest ponad wszelką cenę i że bez wolności nie ma pełni życia narodowego i być nie może.

ŹRÓDŁO MOCY.

Czy to odczucie i ta świadomość były powszechne w latach walk wyzwoleńczych, w pierwszych latach odzyskanej wolności? Nie. Upowszechniły się one i pogłębiły dopiero po odzyskaniu wolności, właśnie pod działaniem jej ożywczych promieni. To dziś stwierdzić można i trzeba, zarówno w imię prawdy jak i dla dalszego zdrowego rozwoju naszego życia narodowego, naszego odrodzonego bytu państwowego. Bo też już dzisiaj poczucie honoru narodowego stało się tak powszechne, że i sam wyraz honor nie jest już zwrotem retorycznym, ale zawiera w swojej treści patos najwyższy — patos rzetelnego, żywego uczucia i jasnej świadomości. Jest w nim nie tylko oznaka mocy, ale i źródło mocy. Źródło niewyczerpane, do którego sięgać możemy pełną miarą. Z niego to nasza zdecydowana postawa wobec zakusów, z niego nasz spokój w chwilach groźnych, z niego też i wytrwałość w nieustannej pracy codziennej nad rozwojem wszystkich dziedzin naszego życia.

Stoimy u pełnego źródła mocy w czasach, kiedy na świecie odbywa się kolejna próba charakterów. W tej próbie śmiało do konkursu stanąć możemy. Z zasadniczych bowiem cech hartu charakteru: spokoju wobec niebezpieczeństwa, męstwa w walce i wytrwałości w pracy — dwie pierwsze mamy wrodzone i wyrobione w ciągu naszych dziejów minionych. Trzecią cechę — wytrwałość w pracy — trzeba nam jeszcze doskonalić, dla uzyskania pełni hartu charakteru. Chodzi tu o jego cechę bodaj że najtrudniejszą — o wytrwałość w codziennej, nieefektownej choć najbardziej owocnej pracy we wszelkich warunkach — spokoju i niepokoju — chodzi o wysiłek równomierny i stale czujny, niesłabnący ani skutkiem ospałości w chwilach spokoju, ani też skutkiem podniecenia w chwilach niepokoju.

Bieg normalny naszego życia codziennego w dzisiejszych nienormalnych stosunkach politycznych na świecie świadczy wymownie o tym, żeśmy tę najtrudniejszą cechę charakteru w sobie znaleźć umieli, sięgając do rodzimego źródła mocy.

Próby charakterów odbywają się stale w coraz innych warunkach. Skoro w dzisiejszej próbie wytrwałości potrzeba więcej, niż kiedykolwiek — stać nas i na nią.

Sprostamy wszelkiej próbie. G. L.

Przegląd prasy

Wpływ Niemiec na gospodarstwo Polski

„Gazeta Polska“ zamieszcza artykuł na temat wpływów Niemiec na gospodarstwo Polski. Artykuł wywołuje dużą troskę. Oto ważniejsze z niego wyjątki:

„Po anschlussach i wzięciach „pod opiekę“ dyspozycja niemiecka olbrzymio rozszerzyła swój zasięg, rządząc w przedsiębiorstwach, teoretycznie nie do niej należących, a z kolei mających wpływy w Polsce. W ten sposób dyspozycja niemiecka pojawiła się obecnie tam, gdzie jej przed tym nie było, lub też stała się wyłączną tam, gdzie przed tym z trudem walczyła o wpływy.

Wbrew temu, co się nieraz myśli, wbrew, być może, przykładom z lat dawnych, wbrew teoriom o międzynarodowości kapitału, kapitalistyczna dyspozycja niemiecka nie ma obecnie cech kosmopolityzmu. Jest to dyspozycja par excellence narodowa, rządząca w myśl interesów nawet nie żadnej „kapitalistycznej międzynarodówki“, lecz interesów określonego państwa obcego, nie zaś Polski.

W interesie tej dyspozycji leży ukrycie się, odbarwienie się, nawet pozorne spolszczenie.

Doświadczenie poucza nas, że takie fikcyjne unarodawiania, takie zręczne dostawiania polskiej fasady do obcej kulisy są całkiem możliwe. Możliwe przez ignorancję lub łatwowierność strony polskiej, wierzącej nieraz na słowo, że spolszczenie już nastąpiło, możliwe — niestety — również przez chęć zysku lub złą wolę.

Wniosek z tego wszystkiego płynie właściwie jeden: trzeba czuwać. Jest to — zważywszy na sytuację międzynarodową — rzecz bardzo ważna i bynajmniej nie łatwa. Musimy czuwać i pilnować, aby niemiecka dyspozycja nie rządziła ważnymi gałęziami naszego gospodarstwa, aby nikt nas nie oszukał i aby nikt obcy i wrogi nic wmówił w nas, że jest Polakiem. I musimy najostrzej piętnować wszelkie płynące z oportunizmu, chęci zysku lub innych pobudek — firmowanie obcej dyspozycji przez Polaków i polskie organizacje gospodarcze, firmowanie, będące ułatwieniem niemieckiej penetracji gospodarczej i niegospodarczej“.

Przymierze zaczepno-odporne Niemiec i Włoch

„Czas“ charakteryzując zawarty świeżo sojusz wojskowy Niemiec i Włoch, pisze:

„Zobowiązania włosko-niemieckiego sojuszu są więc bardzo daleko idące. W czasie pokoju ustanawiają one ścisłe współdziałanie polityczne, a na wypadek wojny przewidują automatyczną pomoc i to bynajmniej nie tylko w tym wypadku, gdyby jedna ze stron stała się ofiarą agresji. **Jest to więc sojusz zaczepno-odporny**, który wiąże ściśle losy narodów włoskiego i niemieckiego zarówno w okresie pokoju, jak na wypadek wojny aż do zawarcia zawieszenia broni i pokoju włącznie. Zobowiązania powyższe, które zostały opublikowane, są jak słychać uzupełnione klauzulami tajnymi które dotyczą między innymi podziału wschodniej części Europy na sfery wpływów niemieckich i włoskich“.

Mussolini przeciw Niemcom w r. - - - 1934

„I. K. C.“ przypomina mowę Mussoliniego, którą w Rzymie wygłosił po zamordowaniu Dollfussa przez hitlerowców.

„Niemcy znają nasze stanowisko — mówił Mussolini — znają stanowisko wszystkich wielkich mocarstw. Brzmi ono: Austria jest państwem niepodległem i musi utrzymać swą niepodległość, a żadna próba pogwałcenia tej niepodległości ze strony jakiegokolwiek państwa nie będzie tolerowana.

Mogę też przepowiedzieć, że próba taka nie będzie wcale uczyniona. Austriacy i Niemcy, mimo wspólnego języka, a może i rasy prowadzili w ciągu całych stuleci odrębną egzystencję, prowadzili z sobą ciągłe wojny, a poza tym mają zasadniczo różną kulturę“.

Tak mówił Mussolini w r. 1934. Dziś mówi wprost przeciwnie. Czy to jest jego „ostatnie słowo?“

Wynik wyborów samorządowych a oblicze Sejmu

Szereg pism omawia wyniki wyborów samorządowych. Najczęściej pod kątem widzenia prestige'u partii politycznej, której dany dziennik służy. Bardzo trafną, ogólną uwagę robi „Warsz. Dziennik Narodowy“.

„Wybory samorządowe — pisze zwolna zbliżają się ku końcowi. Ich dotychczasowe wyniki pozwalają się zorientować w nastrojach panujących w kraju oraz w przeobrażeniu, jakim ulega nasza opinia publiczna. **Zestawienie wyników wyborów samorządowych z obliczem obecnego Sejmu**, oraz z charakterem panującego systemu jest bardzo pouczające. Świadczy ono o konieczności zasadniczych zmian w naszych stosunkach politycznych, przeprowadzonych pod kątem widzenia potrzeb chwili historycznej, jaką przeżywamy, oraz zgodnie z dążeniami znacznej większości społeczeństwa.

Wielkie poczucie odpowiedzialności, jakie cechuje postawę społeczeństwa, musi znaleźć swój wyraz w głębokim przeobrażeniu panujących stosunków i w oparciu życia oraz polityki państwa na niespożytej sile, która tkwi w narodzie polskim“.

Zygzaki

Cenzura podręczników szkolnych

W organie Księży Prefektów, „Miesięczniku Katechetycznym“, czytamy:

„W czytance dla kl. 5 szkół powszechnych („Nasza Ojczyzna“) ułożonej przez panie H. Grotowską i Z. Kliengerową, wydanej w r. 1937 — ocenzurowano Prusa i Rodziewiczówną. A mianowicie:

Prus pisał w „Placówce“ (str. 127, wydanie XI, u Gebethnera i Wolffa“): „Ujechali kilka kroków, lecz znowu stanęli... „Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko“ — szeptał chłop“ (następuje dalsze opowiadanie). U pań zaś Grotowskiej i Klingerowej w urywku pt. „Maciek Owczarz“ ustęp ten brzmi: „Ujechali kilka kroków lecz znowu stanęli... (następuje dalsze opowiadanie bez słów „Pod Twoją obronę“ itd.).

Rodziewiczówna w powieści „Czarny chleb“ napisała (str. 181, wyd. II. Lwów—Poznań 1927): „Zdjąłem kapelusz — stanęliśmy na pierwszym zagonie — zmówili Ojcze nasz, pobłogosławili, wspomnieli nieboszczyka i poszedłem w bruzdę“.

Liberalne paniusie w urywku pt. „Młody Gospodarz“ (str. 66) scenzurowały powyższy ustęp, opuszczając słowa „zmówili Ojcze nasz“.

Jest to bardzo dziwne... Nie uważa się za niewłaściwe dla młodzieży czytanie powieści Żeromskiego i t. p.; natomiast za niewłaściwe uważa się wzmianki o modlitwie i „Ojcze Nasz“.

Cóż na to władze szkolne? **Ralph.**

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Bilans Wspólnoty interesów Górniczo-Hutniczych S. A. na dzień 31 grudnia 1938 r.

AKTYWA

	I. Majątek stały:			
	Nieruchomości:			
1	a) grunty	17 063 693,63		
2	b) budynki	70 122 388,64	87 186 082,27	
3	Maszyny i urządz. techn.		160 653 736,59	
	Inwentarz:			
4	a) żywy	237 745,—		
5	b) martwy	50 552,973,35	50 790 718,35	
6	Inwestycje w budowie .		3 606 879,43	
7	Nadania górnicze . . .		7 931 573,63	
8	Prawa nabyte		101 211,95	310 270 202,22
	II. Majątek płynny:			
	Gotówka, czeki i kwity eksp.			
9	a) w kasach	741 290,92		
10	b) w bankach . . .	2 610 653,32	3 351 944,24	
	Papiery wart. i udziały:			
11	a) papiery procent. . .	3 599,—		
12	b) akcje	7 953 553,07		
13	c) udziały w inn. przeds.	4 403 697,48	12 360 849,55	
	Weksle:			
14	a) w portfelu	2 657 892,82		
15	b) w inkasie	272 645,60		
16	c) protest. w portfelu .	47 451,07		
17	d) protest. w inkasie .	6 318,72	2 984 308,21	
	Zapasy materiał. i wytw.			
18	a) surowce	9 936 483,18		
19	b) mat. pomocn. i pędne	7 957 226,64		
20	c) półwytwory . . .	13 695 383,87		
21	d) wytwory	26 582 493,77	58 171 587,46	
	Odbiorcy:			
22	a) Synd. i Tow. Siostrz.	17 849 629,03		
23	b) różni	14 080 581,48	31 930 210,51	
	Różni dłużnicy:			
24	a) dostawcy	2 248 369,80		
25	b) dłużnicy hipoteczni .	122 734,08		
26	c) Tow. konc. i drobni za pożyczki	2 321 495,11		
27	d) Zjedn. Górn. Hutn. .	50 341 412,02		
28	e) różni dłużnicy . . .	3 889 287,28		
29	f) wątpliwi	865 937,58	59 789 235,87	
30	Kaucje:		170 491,24	168 758 627,08
	III. Sumy przechodnie:			
31	a) doch. r. sprawozd. do otrzym. w r. przyszł. .		24 363,40	
32	b) wyd. r. przyszłego .		463 023,48	
33	c) różne inne		6 245,17	493 632,05
	Suma bilansu:			479 522 461,35
	Sumy pozabilansowe:			13 201 151,13

PASSYWA

	I. Kapitały własne:			
1	Kapitał akcyjny: . .		149 350 000,—	
2	Kapitał zapasowy: . .		250 000,—	
	Rezerwy:			
3	a) na należn. wątpliwe .	1 147 767,27		
4	b) na szkody górnicze .	1 824 034,07		
5	c) na zobow. emeryt. .	11 653 120,81		
6	d) na obniżki cen zap. .	1 000 000,—		
7	e) na koszty związane z wyk. układu, fuzji i wyd. oblig.	1 167 625,15		
8	f) na różn. kursowe .	368 076,34		
9	g) na koszty uspr. prod.	2 000 000,—		
10	h) na pod. doch. 1937 r.	980 390,03		
11	i) na inne podatki . .	650 000,—	20 791 013,67	170 391 013,67
12	**II. Kapitał amortyzac.:**			
	a) z lat poprzednich .		147 032 221,06	
	b) za okres sprawozd. .		21 755 998,66	168 788 219,72
	III. Zobow. długoterm.:			
13	a) dług oblig. dawny .	1 755 250,37		
14	dług oblig. nowy . .	75 188 000,—	76 943 250,37	
15	b) wierzyciele hipot. .		22 684,30	
16	c) różni inni		14 174 632,56	91 140 567,23
	IV. Zobow. krótkoterm.:			
	Banki:			
17	a) Bk Gosp. Kraj. — rk specj.	9 450 000,—		
18	b) różne	4 653 399,36	14 103 399,36	
19	Dostawcy		9 714 577,05	
20	Akcepty wydane różnym za granicą		245 128,85	
	Różni wierzyciele:			
21	a) odbiorcy	3 592 231,71		
22	b) Urz. Skarb. i Samorz. za podatki	1 881 286,78		
23	c) Inst. Ubezp. Społ. za składki socjalne . . .	1 880 471,32		
24	d) fundusze obce . . .	100 885,57		
25	e) różni inni	4 577 602,21	12 032 477,59	
26	Kaucje:		28 874,92	36 124 457,77
	V. Sumy przechodnie:			
27	a) wyd. w r. spraw. płatne w r. przyszłym . .		4 205 736,94	
28	b) wpływy r. przyszłego		85 922,91	
29	c) różne inne		97 036,05	4 388 695,90
	Zyski:			
	a) z roku 1937 . . .		73 362,75	
	b) roku gospodarczego:		8 616 144,31	8 689 507,06
	Suma bilansu:			479 522 461,35
	Sumy pozabilansowe:			13 201 151,13
	Uwaga: Zobowiązania zagraniczne			84 281 435,40

Rachunek Strat i Zysków za rok 1938.

Straty

		zł
1	Koszty produkcji	207 621 522,88
2	Koszty administracji ogólnej	7 563 288,08
3	Koszty sprzedaży	14 753 321,12
4	Koszty finansowe	6 460 190,86
5	Straty na dłużnikach	219 690,48
6	Korektury zapasów	4 876 433,49
7	Wydatki za lata ubiegłe	1 079 597,68
8	Straty specjalne	2 740 201,99
9	Podatki i opłaty	6 117 966,83
10	Różnice kursowe	429 539,97
11	Koszty nabycia kontyngentów	306 232,98
12	Odpisy na rezerwy	650 000,—
13	Odpisy na kapitał amortyzacyjny	21 755 998,66
14	Zysk za rok 1938	8 616 144,31
		283 190 129,33

Zyski

		zł
1	Sprzedaż	275 753 415,83
2	Wpływy z domów i gruntów	906 887,21
3	Zyski na sprzedaży i rozbiórkach obiektów majątkow.	472 696,16
4	Dochody z papierów wartościowych i udziałów . .	289 038,55
5	Odsetki otrzymane	762 414,89
6	Skonto otrzymane	565 155,44
7	Wpływy dotyczące lat ubiegłych	1 137 909,09
8	Zyski specjalne	2 378 680,70
9	Odzyskane należności	141 270,18
10	Różnice kursowe	590 478,29
11	Wpływy ze sprzedaży kontyngentów	192 182,99
		283 190 129,33

Główny Księgowy: **F. Blaszczekowicz** Zarząd: **Inż. B. Kowalski** Gen. Dyr. Finansowy i Administracyjny: **E. Hupert**

Wydawnictwa ekonomiczne

H. G. SELFRIDGE: „Z dziejów handlu“, Warszawa, Gebethner, 1939, str. 265.

Na półkach księgarskich ukazał się ostatnio starannie wydany tom z nowej serii pop. naukowej p. t. „Człowiek i świat“. Tom ten H. G. Selfridge'a p. t. **„Z dziejów handlu“** wprowadza nas szeregiem barwnych obrazów w dzieje handlu starożytności, średniowiecza i czasów nowożytnych. Przedstawia doniosłą rolę ekspansji handlowej — która z małych państewek tworzyła mocarstwa — ukazuje również jak wraz z upadkiem instynktu ryzyka i odwagi upadały potęgi handlowe takie jak Fenicja, Republika Wenecka, Zw. Hanzeatycki itp.

Na tle rozwoju państw mających zrozumienie dla handlu, niby groźne ostrzeżenie brzmi relacja o handlu polskim za czasów przedrozbiorowych. Książka Selfridge'a ma do spełnienia doniosłe zadanie — ma przyczynić się do zainteresowania naszego społeczeństwa handlem jako dziedziną działalności jednostek rzutkich i ambitnych, a jednocześnie rozumiejących swój zawód jako służbę dla potęgi swego państwa.

Przekład L. Ciechanowieckiej. Rozdział o handlu polskim opracował prof. St. Arnold.

„SPRAWOZDANIE KOMISJI DO ZBADANIA GOSPODARKI PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH“. Warszawa 1939 r. Nakładem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, str. 315.

Opublikowanie powyższego sprawozdania przypadło na okres, kiedy cała uwaga społeczeństwa zajęta była głównie wydarzeniami zewnętrznymi. Dlatego nie znalazło ono żywszego oddźwięku, mimo że z niecierpliwością oczekiwano ukazania się wyniku badań Komisji. Sprawozdanie zawiera wiele cennego materiału oświetlającego gospodarkę przedsiębiorstw państwowych ze strony prywatnego czynnika gospodarczego. Toteż materiały te będą mogły być wykorzystane w stosownej ku temu chwili.

STANISŁAW GRYZIEWICZ: „Rynek węglowy w Polsce“, Katowice 1939 r. Nakładem katowickiej Izby Przemysłowo-Handlowej, str. 260, 27 tablic i 9 map i wykresów.

Autor przeprowadza szczegółową analizę zagadnienia węglowego w Polsce, omawia rolę węgla na tle zagadnień energetycznych i surowcowych, zbyt i spożycie, reglamentację zbytu, strukturę handlu, cen, węgla itp. Należy zaznaczyć, że zagadnienie węglowe jako całość zostało po raz pierwszy w Polsce zbadane i dlatego praca niniejsza jest bardzo pożyteczna.

KS. CIVARDI: „Co zawdzięcza robotnik Chrystuswi“, z włoskiego przetłumaczył ks. Kaz. Gumol, Lwów, Katol. Stow. Mężów, 1939.

Pod tym krótkim, ale wiele mówiącym tytułem ukazała się w doskonałym tłumaczeniu ks. Kazimierza Gumola, broszura głośnego teoretyka A. K. ks. L. Civardi'ego.

Krótki rzut oka wprowadza nas najpierw w stosunki panujące w świecie pogańskim, który uważał pracę fizyczną za hańbę a robotnika za zwierzę. Pogląd ten znalazł wyraz w barbarzyńskich prawach, które stworzyły podstawę ustroju społecznego pogaństwa. Obalił go Jezus Chrystus, zdobywając dla fizycznej pracy poszanowanie a dla niewolników ludzką, nieśmiertelnej duszy godną dolę. Spuściznę i misję społeczną po Chrystusie objął Kościół, który przez 19 wieków bez przerwy walczył o godność i prawa warstw pracujących aż do epokowych encyklik społecznych Leona XIII i Piusa XI, których analizie poświęcona jest dalsza część pożytecznego wydawnictwa.

„RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY“.

Wyszedł z druku II zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego“ za rok 1939. Na treść zeszytu składają się: Ankieta na temat reformy ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Artykuły: doc. K. Grzybowski: Zasada iura novit curia w procesie międzynarodowym; dr M. Radwański: Handel zagraniczny środkami płatniczymi; dr T. Przeorski: Gromada i gmina wiejska; prof. E. Hauswald: Postulat opłacalności w przemyśle; prof. St. Schulc: Zróżnicowanie rozrodczości w Polsce w zależności od środowiska. — Przegląd piśmiennictwa; Przegląd prawodawstwa; Sądawnictwo. — Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa.

Wiadomości sportowe

Polska pokonała Francję na mistrzostwach Europy w koszykówce

We wtorek w drugim dniu zawodów o mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej, **Polska walczyła z Francją, wygrywając po ciężkiej walce w stosunku 38:36** (20:15). Polacy walczyli bardzo dobrze, mimo że publiczność ostro dopingowała Francuzów, a gwizdami starała się wyprowadzić Polaków z równowagi. Kosze dla Polski zdobyli: Grzechowiak (9), Śmigielski (6), Stok (18), Łój (1), Kasprzak (4).

W innych spotkaniach: Łotwa pokonała Węgry 58:24, Włochy wygrały z Finlandią 63:13, a Litwa odniosła zwycięstwo nad Estonią 33:14; Włochy pokonały Węgry 39:21 i Litwa wygrała z Łotwą 37:36.

OBÓZ DLA POLSKICH PIŁKARZY PRZED MECZEM Z BELGIĄ.

W Łodzi rozpoczął się 3-dniiwy obóz skoszarowany dla piłkarzy, przewidzianych do reprezentacji Polski przeciwko Belgii. Kierownictwo obozu spoczywa w rękach trenera PZPN p. Spojdy.

PRZEDOLIMPIJSKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W BYDGOSZCZY.

W Łodzi rozpoczął się 3-dniowy obóz skoszaropierwsze przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne, które jednocześnie stanowić będą eliminacje przed ustaleniem składu reprezentacji Polski na mecz z **Niemcami** w dniach 17 i 18 czerwca w Warszawie.

Radio

PRZEMÓWIENIE RADIOWE P. MARSZ. PIŁSUDSKIEJ. W dniu 25 b. m. o godz. 19.00 pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska, wygłosi przez radio przemówienie z okazji Tygodnia Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Przemówienie to transmitować będą wszystkie rozgłośnie polskie.

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 26 MAJA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Ciągnienie miliona; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Audycja dla młodzieży; 15,25 Poradnik sportowy; 15.35 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Reportaż z Targów Meblarskich w Nowem; 16.20 Rozmowa z chorymi; 16.35 Recital fortepianowy; 17.10 „Echa mocy i chwały“; 17.20 Pieśni amerykańskie; 17.40 Felieton; 17.50 Odczyt; 18.05 Płyty; 18.30 Komedia; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.45 Odczyt wojskowy; 20.00 Audycja dla wsi; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 „Lato“ — fragm. oratorium; 21.55 Miniatury kwartetowe; 22.35 Fragment z „Emancypantek“, B. Prusa; 22.55 Przegląd prasy i ostatnie wiadomości.

Kraków. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 14.00 Pieśni majowe z Wieży Marjeckiej; 14.10 Płyty; 14.20 Audycja dla dzieci; 14.50 Program na jutro i wiadomości gospodarcze; 17.50 Dokąd jechać w święto? 17.55 Wiadomości bieżące; 18.00 Reportaż muzyczny; 20.00 Wiad. sport.; 22.55 Lokalne informacje.

Lwów. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 „Godzina gospodyni“; 11.25 Płyty; 14.00 Gazetka informacyjna w jęz. ukraińskim; 14.50 Fragment powieści; 14.45 Wiadomości gospodarcze i giełda; 14.55 Program na jutro; 17.50 Wiadomości bieżące; 17.55 Koncert kameralny; 20.00 Audycja dla wsi; 22.55 Audycja informacyjna;

Katowice. Godz. 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 14.00 Pogadanka aktualna i koncert życzeń; 14.50 Radiofonizacja kraju; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 17.50 Pogadanka; 18.00 „Pożegnanie z mikrofonem“; 18.20 Płyty; 18.25 Wiad. sport.; 20.00 Pogadanka rolnicza; 22.55 Komunikat bieżący.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 19.30 Budapeszt. „Wolny strzelec“ — opera; 19.45 Sofia. „Potępienie Fausta“; 20.15 Sztutgart. „Uprowadzenie z Seraju“; 20.15 Wiedeń. „Poskromienie złośnicy“ — opera. 23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

Sygnatura: Km. 405/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie, mający kancelarię w Tuchowie, ul. Rynek Nr. 43, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7-go czerwca 1939 r. o godz. 11-tej w Ciężkowicach, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wendelina Czeppe w Ciężkowicach, składających się z biurka dębowego i maszyny do pisania Underwood, — oszacowanych na łączną sumę zł 900.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 13 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Tuchowie.

„Żegluga Polska“ S. A. w Krakowie

Bilans z dniem 31 grudnia 1938

Stan czynny: 1) Grunta i budynki zł 114.738.38, 2) Urządzenia przewozowe i maszynowe zł 392.690.86, 3) Ruchomości biurowe zł 14.086.64, 4) Gotówka w kasie i bankach zł 84.739.62, 5) Papiery wartościowe: a) własne zł 5.345.88, b) obce zł 450.—, razem zł 5.795.88, 6) Weksle zł 6.722.66, 7) Zapas towarów i materiałów zł 188.006.12, 8) Dłużnicy zł 378.898.03, 9) Roboty w toku zł 6.753.85, 10) Strata przeniesiona z roku 1935 zł 44.137.67, z roku 1936 zł 52.506.49, razem zł 96.644.16, razem zł 1,289.076.20. 1) Dłużnicy kaucyjni za kacepty kaucyjne i weksle zł 143.322.—, 2) Pretensje żyrowe zł 29.808.66, 3) Zapisy kaucyjne i zastawy zł 61.000.—. Razem zł 234.130.66. — **Stan bierny: 1) Kapitał akcyjny zł 400.000.—, 2) Fundusz rezerwowy zł 10.009.55, 3) Kapitał amortyzacyjny zł 316.239.13, 4) Wierzyciele zł 555.640.32, Zysk za r. 1938 zł 7.187.20. Razem zł 1,289.076.20. 1) Akcepty i weksle kaucyjne zł 143.322.—, 2) Zobowiązania żyrowe zł 29.808.66, 3) Zapisy i weksle kaucyjne zł 61.000. — Razem zł 234.130.66. Rachunek strat i zysków z dniem 31 grudnia 1938 r. Straty: 1) Koszta ogólne zł 60.249.41, 2) Koszta ruchowe i handlowe zł 158.399.97, 3) Podatki zł 22.784.59, 4) Ubezpieczenia społeczne zł 18.593.32, 5) Amortyzacja w roku 1938 zł 24.327.71, Zysk za rok 1938 zł 24.327.71, Zysk za rok 1938 zł 7.187.20. Razem zł 291. 542.20. Zyski: 1) Zyski brutto zł 290.712.11, 2) Dochody z nieruchomości zł 731.25, 3) Odsetki zł 98.84. Razem zł 291.542.20**

Wzrost polskiej produkcji rolniczej

Mimo wielkich trudności produkcja rolnicza w Polsce, wykazuje stały wzrost. Należy bowiem pamiętać, że w momencie zjednoczenia ziem polskich, nasze rolnictwo musiało odrabiać braki, które powstały na skutek polityki państw zaborczych, należało również odbudować zniszczenia wojenne, oraz pokonać, już w dobie powojennej, szereg trudności od nas niezależnych. Tym należy tłumaczyć fakt, że dotychczas poziom naszej wydajności z 1 ha jest niższy niż na zachodzie. Postęp natomiast w podnoszeniu produkcji jest u nas większy niż gdziekolwiek na świecie. Szczególnie uderzający jest rozwój ilościowy i jakościowy naszej produkcji hodowlanej. Największa zasługa przypada tutaj rolnictwu drobnemu, posiadającemu bardziej od innych typów gospodarstw rolnych dogodne warunki dla uprawiania hodowli zwierzęcej.

Podczas gdy w krajach zachodnich, jak na przykład w Niemczech, nastąpiło zmniejszenie powierzchni uprawnej gruntów ornych — Polska notuje u siebie stały ich wzrost. Obszar uprawy pszenicy wzrósł w okresie niepodległości z 1.350 tys. ha do 1.740 tys. ha, żyta zaś z 5.090 tys. ha do 5.740 tys. ha, czyli o 12,5 proc. Areał ziemniaków wzrósł o 16,3 proc., zaś ich produkcja o 27.9 proc. Liczby te wskazują, iż postępujemy naprzód nie tylko powiększając obszar naszych pól uprawnych kosztem nieużytków, ale również podnosimy intensyfikację uprawy roli.

Postępy w dziedzinie hodowlanej są bardziej wyraźne niż w roślinnej. Pogłowie bydła rogatego wzrosło do 10,5 miln. sztuk, a więc o 1,8 miln. sztuk, pogłowie trzody chlewnej wynosi mniej więcej 7 miln., jest tedy o 2 miln. wyższe od poziomu przedwojennego. Stałego postępu produkcji nie zahamował nawet kryzys, co wskazuje na wielką żywotność naszego rolnictwa. Obecnie, w miarę wzrostu poziomu oświaty i wyszkolenia zawodowego rolników, oraz rozwoju ich organizacji — postępy produkcji zwiększają się i, jeżeli ogólne warunki gospodarcze ulegną poprawie, zwiększać się będą coraz szybciej.

Wzrost zaufania kapitału zagranicznego do Polski

Niejednokrotnie mieliśmy możność zanotowania w ostatnich czasach poważnego wzrostu zaufania do naszego kraju, jakie okazuje kapitał zagraniczny. Obecnie dowiadujemy się znowu, że planowa i racjonalna rozbudowa mleczarstwa, oparta o życiowy program i konsekwentnie wykonana, coraz bardziej interesuje zagraniczny świat przemysłowy, i to tak dalece, że największy światowy koncern maszyn mleczarskich Aktiebolaget Separator w Sztokholmie nosi się z **zamiarem poważnego rozszerzenia swojego polskiego oddziału przez zwiększenie zakresu i możliwości produkcyjnych.**

Katolicka Szkoła Pielęgniarstwa w Poznaniu

W trosce o katolickie wychowanie tak bardzo dzisiaj poszukiwanych wykwalifikowanych pielęgniarek, powstała w Poznaniu pod protektoratem Ks. Kardynała Prymasa „Katolicka Szkoła Pielęgniarek“. Szkoła ta ma za zadanie szkolenie zawodowych pielęgniarek na zasadach katolickich, by ugruntować w przyszłych samarytankach ducha apostolskiego. Warunkiem przyjęcia do szkoły jest: ukończonych lat 18, odpowiednie zdrowie, wykształcenie z zakresu przynajmniej gimnazjum nowego typu lub ukończonej innej szkoły zawodowej. Nauka trwa dwa i pół roku. Najbliższy kurs rozpoczyna się dnia 5 września 1939 r. Zgłoszenia oraz zapytania o bliższe informacje należy kierować do dyrekcji Katolickiej Szkoły Pielęgniarstwa w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 22.

Humor

PRZEWIDUJĄCY.

W pociągu siedzi dwóch jegomościów. Po godzinnym milczeniu młodszy zwraca się do starszego pasażera:

— Przepraszam pana, która godzina?

Starszy pasażer odkłada spokojnie gazetę, przygląda się uważnie młodszemu i powiada:

— Pan zapytuje mnie która godzina, by wszcząć ze mną rozmowę... W ten sposób zawarta zostanie między nami znajomość, a jako znajomi po przybyciu do celu naszej podróży udamy się na wódkę... Najpierw pan postawi kieliszek, potem ja postawię kieliszek, potem zaproszę pana do siebie, pan oczywiście skorzysta z tych zaprosin, pozna pan moją córkę i zacznie pan nam często składać wizyty... No, i pewnego dnia poprosi pan o rękę mej córki... I ja, do stu diabłów, mam oddać moją córkę człowiekowi, który nie ma nawet zegarka?!?

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 25 MAJA. Oktawa Wniebowstąpienia P. — Św. Grzegorza VII. pap., umarł 1085. Wschód słońca o godz. 3.29, zachód o godz. 19.37. Długość dnia 16 godzin 8 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

INTERESUJĄCY OBRAZ. Na krótki czas wystawiono w Muzeum Narodowym bardzo interesujący obraz, będący własnością kościoła w Lanckoronie. Przedstawia on Matkę Boską z Dzieciątkiem, a poniżej dwie grupy, z których w jednej widzimy papieża i dostojników duchownych, a w drugiej cesarza Rudolfa II, króla Zygmunta III, jakiegoś księcia i prawdopodobnie Zebrzydowskiego z rodziną. Jest to zatem obraz pozostający w związku z uśmierzeniem rokoszu Zebrzydowskiego. Na obraz ten wrócił uwagę i odrestaurował go p. Mieczysław Gąsecki, koszty zaś restauracji poniósł p. inż. Polaczek-Kornecki, którego staraniem już niejedno dzieło sztuki zostało odrestaurowane.

OSZUKALI WIEŚNIAKA. Dnia 23. V. 1939 o godzinie 9.30 u zbiegu ulicy Dietla a Sarego dwaj osobnicy sprzedali w sposób podstępny rolnikowi Wawrzyńcowi Harmatysowi, zam. w Przegini Narodowej pow. Kraków, pieścionek bezwartościowy za złoty za kwotę 30 zł, po czym zbiegli.

Komunikaty

POSIEDZENIE KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO ZIEM WSCHODNICH. We czwartek 25 bm. w sali posiedzeń Ratusza krakowskiego, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego „Tygodnia Ziem Wschodnich“ w celu omówienia spraw związanych z organizowaniem „Tygodnia Ziem Wschodnich“ w czasie od 5-go do 10-go czerwca br.

METALE NA FON. Wszelkie metale na F. O. N. przyjmuje w Krakowie Okręgowy Magazyn Zbiórczy Łomów, Kraków, ul. Rakowicka L. 22. Nr. Telefonu 132-51.

INTERESUJĄCY ODCZYT p. t. „Pokój toruński w r. 1466 i jego znaczenie dla potęgi mocarstwowej Polski“, wygłosi staraniem Koła Historyków Stud. U. J. we czwartek, dnia 25 maja br. w sali 39 Collegium Novum p. dr Krystyna Pieradzka. Początek o godz. 20-tej (8-mej wieczorem). Wstęp wolny.

DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO CZERW. KRZYŻA. Dnia 1 czerwca br. rozpoczyna się w Krakowie propagandowy „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża“. Czerwony Krzyż najbardziej humanitarna organizacja ludzkości, głosząca miłosierdzie w wojnie i pokoju. Czerwony Krzyż, łączący w swym gronie wszystkich ludzi, bez względu na wiek, stanowisko, wyznanie i poglądy polityczne, otacza swą opieką samarytańską i sanitarną rannych na polu walk, jak również ofiary epidemii, powodzi i innych nieszczęść w czasie pokoju. Toteż każdy obywatel powinien być członkiem tej instytucji tymbardziej, że wkładka roczna jest niska i wynosi zaledwie 3 zł.

ODCZYT DLA LEKARZY. We czwartek, dnia 25 b. m. o godzinie 6.15 wieczorem punktualnie, odbędzie się zwyczajne posiedzenie naukowe Krakowskiego Towarzystwa Dermatologicznego (w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej U. J., Kopernika 17), z pokazem chorych z kliniki i oddziału V. Szpitala św. Łazarza i odczytem Dr J. Romanowej p. t. „Studia Lekarskie w Anglii z uwzględnieniem Dermatologii“.

CUD PIŚMIENNICTWA ŚLĄSKIEGO. Na ten temat wygłosi prof. Wincenty Ogrodziński odczyt na zebraniu Towarzystwa Miłośników Książki, we czwartek o godzinie 8-mej wieczór, w czytelni Muzeum Przemysłowego (Smoleńsk 9). Po odczycie odbędzie się Walne Zebranie Towarzystwa, na które przybywa ze Lwowa p. Franciszek Biesiadecki, najwybitniejszy bibliofil i kolekcjoner, który zasila stale wspaniałymi darami muzea i biblioteki krakowskie.

MASOWE MAGAZYNOWANIE WĘGLA, odczyt na powyższy temat wygłosi profesor Akademii Górniczej w Krakowie inż. Feliks Zalewski, staraniem Towarzystwa Ekonomicznego we czwartek 25 b. m. o godz. 19-tej w sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, ul. Długa 1, I. p. Wstęp wolny.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Czwartek, 25. V. „Gałązka rozmarynu“.
Piątek, 26. V. „W perfumerii“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: 1) „Krzyk ulicy“ (V. Romance), 2) „Dzień na wyścigach“.
APOLLO: „Panna Ewa“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 23—25 maja 1939 r. włącznie: „Jezebel“ (Bette Davis).
L. O. P. P.: „Florian“ (w gł. rolach Engelówna, Pichelski) i „Wesoło żyjemy“ (Konstanst Benet).
PROMIEŃ: „Tajemnica Morza Czerwonego“.
SCALA: „Wstań i walcz“ (Wallace Beery, Robert Taylor).
STELLA: „Wielki dzień“ i Chiński brylant“.
SZTUKA: „Porzucona“ (Barbara Stanwyck).
ŚWIT: „Zdobywcy Maroka“.
UCIECHA: „Patrol na Pustyni“ i „Zakochani wrogowie“ (Wiktor Mac Laglen, Herbert Marschal, Barbara Stanwyck).
WANDA: „Podwójne Wesele“. W rolach główn.: Myrna Loy, Wiliam Powell, oraz „Brat diabła“ w rol. główn.: Flip i Flap.

—oOo—

Groźba powodzi w Krakowie

Powódź zagraża Krakowowi. Już we wtorek zanotowano metr ponad poziom normalny. We środę nad ranem notowano już 3.93, a w południe poziom wód doszedł do 5 metrów, przy czym do Krakowa doszły pierwsze wody z rzek górskich. Najbardziej zagrożony, jak co roku, jest Ludwinów, który może być zupełnie odcięty od Krakowa. Zarówno Wilga, Młynówka jak i Rudawa gwałtownie przybierają. Ta ostatnia wystąpiła już z brzegów w Zabierzowie, zalewając trzy najniżej położone domy oraz część drogi koło wiaduktu kolejowego.

O ile deszcze nie przestaną padać sytuacja pod Krakowem może stać się w ciągu najbliższych 24 godzin krytyczna.

Międzynar. zawody lotnicze w Krakowie

Po zakończeniu międzynarodowej konferencji aeronautycznej rozpoczęły się w Krakowie w dniu 20 b. m. obrady komitetu dla studiów połączeń lotniczych transatlantyckich i interkontynentalnych.

Obrady zagaił szef departamentu lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji **mjr. mgr Zygfryd Piątkowski.** Na przewodniczącego komitetu wybrano szefa angielskiej służby bezpieczeństwa lotniczego **płk. Duncana.** Najliczniejsza była delegacja lotnictwa cywilnego **Stanów Zj. A. P.,** które w sprawach żeglugi transatlantyckiej posiadają najwięcej doświadczenia i są najbardziej zainteresowane. Poza tym w sesji brały udział delegacje: **angielska, francuska, irlandzka, belgijska, niemiecka, holenderska, włoska i polska.**

W czasie obrad delegacje podzieliły się swoimi dotychczasowymi doświadczeniami oraz ustaliły wytyczne dla prac na przyszłość. Szczególnie cenną rzeczą okazała się wymiana zdań w sprawie organizacji służby radiowej.

Następna konferencja komitetu przewidziana jest na koniec b. r. w Berlinie.

Podróż inspekcyjna wojewody Tymińskiego

W dalszym ciągu podróży inspekcyjnej wojewoda krakowski dr Tymiński przybył w towarzystwie zastępcy naczelnika wydziału społ.-pol. radcy Wrońskiego do Nowego Targu, gdzie przeprowadził lustrację starostwa, a następnie wziął udział w zebraniu gospodarczym działaczy społecznych. Nadto p. wojewoda zwiedził jedno z przedsiębiorstw przemysłowych w powiecie, oraz wziął udział w zebraniu rady gminnej w jednej z gmin powiatu.

Likwidacja Woj. Biura do Spraw Finansowo-Rolnych

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, zostaje z końcem maja b. r. zlikwidowane, zaś działalność Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych w Kielcach zostaje rozszerzona z dniem 1 czerwca 1939 r. na teren Województwa krakowskiego i śląskiego.

Nowe władze O. T. R. krak.

W notatce z 20. V. o wyborach zarządu O. T. R. w Krakowie podaliśmy przy nazwisku nowego prezesa, p. Wł. Kańskiego, dopisek: Str. Ludowe, ponieważ p. Wł. Kański uchodził za sympatyka tego stronnictwa. W związku z tym p. Wł. Kański prosi nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

„Dopisek o mojej rzekomej przynależności do Stronnictwa Ludowego, jako Prezesa O. T. R., mógłby u szerokich mas czytelników wywołać mniemanie, że w Towarzystwie Rolniczym działają jakieś wpływy polityczne, wyjaśniam przeto co następuje:

Sam nie należę do żadnego stronnictwa politycznego i w życiu politycznym nie biorę czynnego udziału. Pracuję jedynie w samorządzie gminnym, oraz w organizacjach gospodarczych, do których należy O. T. R. Nowo wybrany Zarząd O. T. R. składa się z przedstawicieli różnych kierunków politycznych — wchodzą do niego członkowie O. Z. N., Str. Lud., oraz osoby politycznie zupełnie nie zaangażowane. Ta różnica poglądów politycznych nie tylko nie przeszkadza w pracy Towarzystwa, które ma charakter wyłącznie gospodarczy, ale wręcz przeciwnie dowodzi coraz bardziej pogłębiającej się konsolidacji społeczeństwa polskiego, które w chwili dla państwa tak ważnej staje zgodnie do pracy, zapominając o dzielących je różnicach politycznych.

Objąłem prezesurę O. T. R. z wiarą, że Zarząd w tym składzie wywiąże się z przyjętych na siebie obowiązków jak należy. Stajemy bowiem wszyscy na wspólnej platformie, na platformie trzech słów Niech żyje Polska“.

Władysław Kański.

POCIĄG POPULARNY NA ZAOLZIE.

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie, organizuje w dniu 29 maja br. (poniedziałek) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Bogumina, Karwiny, Cieszyna i Jabłonkowa pod hasłem „Zwiedzamy Zaolzie“.

Odjazd z Krakowa dnia 29. V. br. (poniedziałek) o godzinie 6.08, przyjazd do Bogumina o godz. 9.30, odjazd 10.00, przyjazd do Karwiny o godz. 10.28, odjazd o godz. 10.53, przyjazd do Cieszyna Zach. o godzinie 11.25, odjazd o godz. 14-tej, przyjazd do Jabłonkowa o godz. 14.39, odjazd o godz. 18.55, przyjazd do Krakowa o godzinie 0.10.

Opłata za przejazd tam i z powrotem wynosi 7.70 zł od osoby.

W programie: Zwiedzanie Bogumina, Karwiny, Cieszyna i Jabłonkowa pod kierownictwem przewodników.

Karty kontrolne (bilety kolejowe) sprzedają i udzielają informacyj: P. B. S. „Orbis“ Rynek Główny i Plac Kolejowy, T-wo „Wagons-Lits-Cook“, ul. Sławkowska 12, oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym do dnia 27. V. br. od godziny 12-ej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Z listów do Redakcji

Handel biletami

Otrzymujemy następujące pismo:

„Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, który zdaje się ignorują zupełnie władze, a mianowicie:

Od paru lat przed boiskami poszczególnych klubów krakowskich (Cracovia, Wisła, Garbarnia) uwijają się bezpośrednio przed zawodami piłki nożnej osobnicy — zresztą wyłącznie sami żydzi — którzy napastując nahalnie ofiarowują do sprzedania w krótkiej drodze bilety wstępu po cenie niższej, niż przy kasie. Wykorzystują oni w tym wypadku różnicę cen biletów płaconych w przedsprzedaży i przy kasie na boisku.

Faktem jest, że osobnicy tacy zarabiają 30—40 zł. jednorazowo mogąc już przez cały tydzień nie pracować (według ich własnych słów).

W innych miastach podobny proceder jest nie do pomyślenia.

Pozwolę się zapytać, czy taki handel uliczny bez kart przemysłowych może być tolerowany?

Czy takie zaczepianie przechodniów przez żydów będzie jeszcze długo tolerowane?

Cóż na to władze skarbowe?

Co na to Policja Państwowa?

Cóż na to wreszcie czynniki sportowe?

Stały czytelnik.

Sygnatura: Km. 353/37.
Wierzyciel: Towarzystwo Zaliczkowe w Grybowie.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie, mający kancelarię w Tuchowie, Rynek Nr. 43, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lipca 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Ciężkowicach, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Salomei Stawiarzowej w Brzanie Górnej, powiat Gorlice, nieruchomość lwh. 139 ks. gr. gm. kat. Brzana o obszarze 9 morgów 1019 sążni. Na realności tej znajdują się: dom drewniany, stodoła, szopa drewniana i stajnia z kamienia, wszystkie budynki kryte słomą. Sprzedaży podlegają 28/64 części realności — zaś budynki i inwentarz żywy i martwy w całości. Bliższe szczegóły znajdują się w protokóle opisu i oszacowania. Nieruchomość stanowi gospodarstwo wiejskie i ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Ciężkowicach.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 6.237 gr 26, cena zaś wywołania wynosi zł 4.677 gr 95.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 624.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Ciężkowicach, Rynek.

Dnia 9 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Tuchowie.

Sygn. X. Km. 2171/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie. rewiru X., Stanisław Woźniak, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości,

że dnia 1 czerwca 1939 r. o godz. 10.30 przed poł.

w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. Sala Nr. 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Marii z Franczaków Rusinkowej nieruchomości:

1) lwh. 233 ks. gr. gm. kat. Zastów obj., składającej się z parc. grunt. lkat. 517/1 rola obszaru 723 m. kw. i z parc. grunt. lkat. 514/1 rola, obszaru 17.813 m. kw. czyli razem o obszarze 18.536 m. kw., zaś należącej do dłużnika Pawła Rusinka nieruchomości:

2) lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Raciborowice obj., składającej się z parc. bud. lkat. 27/2 i 27/3 oraz parc. grunt. lkat. 115/2 ogród 314/1, 418/1, 442, 443/1, 443/2 i 261/3 role, 315, 419/1, 440 pastwiska i 260/3 łąka o łącznym obszarze 48.644 m. kw.

Na parceli bud. lkat. 27/2 stoi dom drewniany nowy pod Nr. 55, dachówką kryty, niepodpiwniczony, mieszczący w sobie 1 izbę, 1 kuchnię, 1 komorę i 1 ubikację jako warsztat stolarski, stajnie i sień przechodową.

Na parc. bud. lkat. 27/3 stoi stodoła z drzewa zbudowana, dachówką kryta pod wspólnym dachem ze sąsiadem Józefem Wójtowiczem.

Pomiędzy domem a stodołą jest parcela lkat. 115/2, na której znajduje się wspólna studnia z tym samym sąsiadem, — reszta tej parceli stanowi duży podworzec, a na nim znajduje się 8 sztuk drzew owocowych.

Na parcelach lkat. 260/3, 261/3, 314/1 i 315, które są w jednym kompleksie znajduje się drugi dom nowy pod Nr. 66 z drzewa zbudowany, eternitem kryty, mieszczący w sobie 4 izby mieszkalne, z boku zaś 5 izba bez pieca i podłogi, a nadto z boku tego domu przybudowana z drzewa szopa na węgiel.

Przed domem znajduje się studnia z kręgów betonowych na wiadro, a za domem znajduje się klozet. — Reszta niezabudowanych parcel stanowi ogród, na którym znajduje się 320 sztuk szczep owocowych 3—5 lat.

Nieruchomość ad 1) oszacowaną jest na kwotę 5.560.— zł, cena zaś wywołania wynosi 4.170.— zł.

Nieruchomość ad 2) oszacowaną jest na kwotę 22.482.— zł, cena zaś wywołania wynosi 16.861.50 zł.

Nieruchomość ad 1) położona jest w Gromadzie Zastów, zaś nieruchomość ad 2) położona jest w Gromadzie Raciborowice.

Obydwie wyżej wymienione nieruchomości mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie do realności ad 1) w kwocie 556.— zł, zaś odnośnie do realności ad 2) w kwocie 2.248.20 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim. Do sygn. III. 3, E. 167/39.

Dnia 5 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stanisław Woźniak.

Sygn. akt. II. Km. 1/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II-go, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 czerwca 1939 r. o godz. 8-ej w Tarnowie, pl. Kazimierza W. Nr. 4, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Mozesa Stengla, Sali Stengel, Wolfa Stengla i Abrahama Stengla, składających się z 35-ciu par bucików męskich, skórkowych czarnych i żółtych, 20-tu par bucików chłopięcych skórkowych Nr. 36, 37 i 38 — oszacowanych na łączną sumę zł 570.—.

Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.

Tarnów, dnia 22 maja 1939 r.

Stefan Syrek.
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

ANDREW SOUTAR. 48

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Mario — mówiła do siebie w myśli — czy miałaś upiorny sen, czy też to wszystko działo się naprawdę? Ale było, nie było, dłużej tu nie zostanę. Wszyscy Spinnettowie na świecie nie zmusili by mnie do tego. Mam nadzieję, że dobrze się bawisz w Portugalii, kochany szefie. Oby ci było w połowie tak dobrze, jak mnie tutaj! Zarobiłam uczciwie te pensy, coś mi zapłacił, ale gdy ci złożę raport z mego wywiadu zapytasz, czy czasami nie wzięłam z sobą zapasu Napoleonki.

Zeszła na dół. Smoodge, o! dziwo! wycierał pracowicie kieliszki. Znów pozdrowił ją wesoło. Przeszła do pokoiku śniadaniowego. Tu czekała ją niespodzianka. Smoodge nie tylko nakrył do śniadania, ale jeszcze chodził po kwiaty dla przyozdobienia stolika. Barwna wiecha uśmiechała się z lichego wazonika. Przez otwarte drzwi zajrzała z podwórka roześmiana gęba parobka do wszystkiego:

— Dzień dobry, pani.

— Ostatnia kropla — pomyślała Maria. — Czas mi wracać do mego domku w Chichesterze. Rozklekotałam się na nic. Zestarzałam się, miły panie Spinnett. To już nie dla mnie zabawa. Jeżeli mi się nie śniło, to musiałam czytać jakieś upiorne bzdury i teraz mi się tłuką po głowie.

Nabrała na talerz furę zimnej szynki i jajek na twardo. Była zła na siebie.

— Stoney Ridge — szeptała. — Stoney Ridge. Choćby tu odkryli kopalnię diamentów i chcieli mnie przypuścić do udziału w zyskach, to bym nie została. Wolę mieszkać w kurniku wśród mokradeł.

X.

Fotografia „ducha“.

Kobiecie przysługuje prawo niekonsekwencji, toteż pani Crosby Dick, ledwie zjadła śniadanie, zmieniła zdanie i zamiar. Strach rozwiał się bez śladu. Wyrzucała sobie, że straciła głowę jak bojaźliwa pensjonarka. Posiliwszy się, wróciła na górę i rozpakowała rzeczy.

Ranek był jasny słoneczny, ale pełen jesiennej woni, która mówi o gniciu i próchnieniu, słowem o śmierci w naturze.

Maria wyjęła aparat fotograficzny. Chciała zrobić jeszcze kilka zdjęć, mających posłużyć później za wzory do obrazów. Postanowiła, że zabawi w Stoney Ridge trzydzieści dni, lecz los zrządził inaczej i w tym zrządzeniu rozstrzygającą rolę odegrał aparat fotograficzny.

Można powiedzieć bez przesady, że Maria do czegokolwiek się wzięła, czy z amatorstwa, czy zawodowo, to przeważnie jej się udawało. Jako fotografka amatorka mogła nauczyć wielu rzeczy zawodowca. Założyła film i wyruszyła na spacer. Szła na chybił trafił bez określonego celu, z głową pełną zamętu sprzecznych myśli. Wędrowała już prawie godzinę, gdy spostrzegła z przestrachem, że wchodzi na wzgórze, na którym stoi dom lorda Dargota, i jest w połowie zbocza. Ale pod wpływem przekornych chęci szła dalej. Cóż to, nie wolno? Kto jej zabroni? Weszła do lasku i niebawem znalazła się na szczycie od strony północy. Miała stąd widok na podjazd. Chociaż rezydencja stała w blasku słońca, to widok zrujnowanej fasady był tak przygnębiający, że artystce zrobiło się ciężko na sercu. Więcej z przyzwyczajenia, niż z istotnej ochoty zrobiła zdjęcie schodów i drzwi wejściowych. Przekręciła film w gotowości do następnego zdjęcia, gdyby nadarzyła się sposobność.

I nadarzyła się w niecałe dwie minuty później. Na schodkach ukazał się niemowa Goby i zeszedł na podjazd. Maria, ukryta wśród zarośli i gałęzi, stała o trzydzieści metrów od niego, mimo to nie słyszała odgłosu kroków. Lokaj poruszał się jak cień.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.